Nr. 155. Wtorek, 11 Lipca 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 lipca b. r. zamianować najmiłościwiej zastępcę dyrektora kolei państwowych starszego inspektora austr. kolei państwowych Józefa Horoszkiewicza, dyrektorem kolei państwowych w Krakowie z zaliczeniem go do VI. klasy rangi urzędników państwowych i nadać mu równocześnie tytuł radcy rządowego z uwolnieniem od taksy.

P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował w etacie krakowskiej dyrekcyi policyi koncepistę policyi Stanisława Krzyżanowskiego komisarzem policyi.

P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował inżynierów: Franciszka Piszczeka, Wiktora Bronikowskiego, Zygmunta Machniewicza, Józefa Kriegseisena, Adama Mitschę i Karola Wojciechowskiego starszymi inżynierami, a adjunktów budownictwa: Onufrego Piekarskiego, Józefa Hawliczka, Stefana Tretera, Bronisława Leśniaka, Meiera Fächera, Kazimierza Rawskiego i Zygmunta Sobolewskiego, dalej inżyniera wydziału powiatowego w Brzesku Seweryna Godzielińskiego i architektę miejskiego w Tarnopolu Alfreda Broniewskiego inżynierami dla państwowej służby budownictwa w Galicyi.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował prowizorycznymi inspektorami okręgowymi w Galicyi w IX. klasie rangi: nauczyciela religii w męskiej szkole wydziałowej w Tarnowie ks. Stanisława Karbowskiego dla okręgu szkolnego Wadowice; starszego nauczyciela 5-klasowej szkoły ludowej w Brzozowie Jana Niemca dla okręgu szkolnego Tarnobrzeg; starszego nauczyciela 6-klasowej męskiej szkoły ludowej w Bolechowie Mieczysława Ludwika Popowicza dla okręgu szkolnego Przemyślany i profesora gimnazyum w Tarnopolu Juliana Dobrzańskiego dla okręgu szkolnego Rzeszów.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie przeniósł wicedyrektora urzędu ksiąg gruntowych w Krakowie Jana Wacławowicza, w charakterze starszego oficyała kancelaryjnego do Gorlic; starszych oficyałów kancelaryjnych: Aleksandra Jaroszewskiego z Dębicy do Krakowa, Feliksa Robaczowskiego z Dąbrowej do Tarnowa, Kaspra Szymaszka ze Starego Sącza do Rzeszowa i Sebastyana Stanowskiego z Pilzna do Rzeszowa, tudzież zamianował starszymi oficyałami kancelaryjnymi oficyałów kancelaryjnych: Władysława Droździkowskiego przy c. k. Sądzie krajowym wyższym w Krakowie dla tegoż Sądu krajowego wyższego, Juliana Karmańskiego przy Sądzie krajowym w Krakowie dla Krakowa i naczelnika kancelaryi przy Sądzie obwodowym w Wadowicach Michała Sekundę dla Nowego Sącza.

C. k. gal. Dyrekcya poczt i telegrafów nadała posady pocztmistrzów względnie ekspedyentów pocztowych: W Dydni, ekspedyentowi Aleksandrowi Wojtkowi z Majdanu sieniawskiego; w Byble Maryi Herzog, ekspedyentce z Babic; w Oleszowie Romanie Bagińskiej, ekspedyentce z Bybła; w Lisku Józefowi Kunickiemu pocztmistrzowi z Dolin; w Rudzie rożanieckiej Emanuelowi Mussilowi; w Łuce małej administratorowi Kajetanowi Kuligowskiemu; w Turylczu Bronisławowi Domaradzkiemu; w Kleczy górnej Janowi Załuskiemu; we Lwowie 15 (Bogdanówka) Aleksandrze Grabowskiej, ekspedyentce z Libiąża małego; w Kulparkowie Maryi Pileckiej, ekspedyentce z Wiśniowej obok Sędziszowa; we Lwowie 14 (Jałowiec) Wiktoryi Kręcińskiej, ekspedyentce pocztowej z Domaradza; w Baginsbergu Henrykowi Schweitzerowi; w Łopatynie pensyonowanemu kapitanowi i ekspedytorowi Wiktorowi Tychowskiemu; w Nawojowej Jadwidze Bochniewicz; w Torskiem Leonowi Macielińskiemu; w Ropczycach Janowi Elektorowiczowi, pocztmistrowi z Czerlan; w Maksymówce, naczelnikowi stacyi kolejowej Szymonowi Svaljugowi; w Proszowej, naczelnikowi stacyi kolejowej Janowi Bieleckiemu; w Zimnej wodzie-Rudnie, naczelnikowi stacyi kolejowej Czesławowi Nowosielskiemu; w Zarytem, naczelnikowi stacyi kolejowej Władysławowi Duninowi; w Tuchli, naczelnikowi stacyi kolejowej Ludwikowi Lechowiczowi; w Przemyślanach Kazimierzowi Hełczyńskiemu, pocztmistrzowi z Podhajczyk obok Lwowa; w Ustrzykach dolnych Erastowi Sylwanowi Sieminowiczowi, pocztmistrzowi z Waręża; w Siedliszowicach, ekspedyentowi pocztowemu z Grębowa Janowi Jaworskiemu; w Felsztynie Józefie Gottlieb, ekspedyentce pocztowej z Rajtarowic; w Hłuboczku, ekspedyentowi z Zarudzia Józefowi Freundlichowi; w Libiążu małym Józefie Olkiszewskiej, ekspedyentce z Porąbki; w Babicach nad Sanem Kajetanowi Gąsce, ekspedyentowi pocztowemu z Bachórza; w Brzeziu, administratorce Zofii Migdał i w Domaradzu Bronisławie Głowackiej, ekspedyentce z Czarnej obok Ustrzyk.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 lipca.

Opierając się na dotychczasowych oficyalnych i prywatnych doniesieniach z Belgradu, prawie wątpić nie można, że ostatni zamach na życie byłego króla Milana, piastującego od dwóch lat godność naczelnego wodza w armii serbskiej i wywierającego — jak to powszechnie jest wiadomem — wpływ przeważny na wewnętrzną i zagraniczną politykę kraju, był następstwem spisku z podkładem czysto politycznym. Wedle starej reguły, która przy spełnianiu czynu każe badać przedewszystkiem, komu mógł on przynieść korzyść, skierowało się zaraz po zamachu podejrzenie na przywódców stronnictwa radykalnego i w tym też kierunku poczyniono dochodzenia, których następstwem było aresztowanie szeregu wybitnych osobistości tego obozu, między innemi byłego prezesa gabinetu Passicza, u którego sprawca zamachu Knezewicz sprawował niegdyś obowiązki sekretarza prywatnego, dalej byłego ministra spraw wewnętrznych w gabinecie radykalnym Kostę Tauszanovica, który w ostatnich latach był dyrektorem pierwszej belgradzkiej kasy oszczędności, następnie byłego szefa sekcyi w ministerstwie spraw wewnętrznych, Stojana Proticza a obecnie naczelnego redaktora głównego organu partyi radykalnej *Novi Odjek*, pułko-

---

12)

MARYA Br. HAGEN.

NAWRÓCONA.

(Ciąg dalszy).

Oparty o ścianę z założonemi na piersiach rękoma, z bardzo ironicznym uśmiechem na ustach, patrzył w naszą stronę. Pod tem wejrzeniem twarz moja rozjaśniała od razu, i powitałam Henryka tak uprzejmem, tak serdecznem, tak radosnem uściśnieniem ręki, tak miłym uśmiechem ust i oczu, że o ile mi się zdaje, on sam się tem powitaniem zadziwił, ale się z tem nie zdradził i tylko co wypowiedziane słowa jakże się cieszę — zamieniały się w wyrazie całej jego osoby w słowa — jakże jestem szczęśliwym!

A ja dzieliłam na pozór szczęście, którego nie podzielałam wcale, wyraz zadowolenia nie opuszczał mej twarzy, zalotny uśmiech ust nie znikał i zaczęła się między nami wesoła, ożywiona, pełna wspólnego zainteresowania i dowcipu rozmowa.

Zajęliśmy oboje wolną kanapkę w jednym rogu sali, umieszczoną pod olbrzymią palmą i z miejsca tego widziałam ciągle po drugiej stronie sali, po nad ruchomemi głowami tańczących, jedną ciemną głowę przewyższającą wszystkie, której oczy po przez tłumy spotykało ciągle moje wejrzenie.

Gdyby mężczyźni mieli nieco mniej pewności siebie i nieco mniej próżności, ci wszyscy, którzy mnie teraz licznem otoczyli gronem, byliby się mogli łatwo spostrzedz, jak mało byłam myślą z nimi i przy nich.

Czułam się piękną, widziałam się otoczoną, królującą w tym strojnym tłumie i raz jeszcze rzuciłam tryumfujące wejrzenie w stronę, z której mnie dochodziło jakby ciepło płomienia, jakby odblask wielkiego światła. Miejsce to było puste i w jednej chwili sala wydała mi się próżną... Pod pierwszym lepszym pozorem opuściłam moje miejsce i przechadzając się po sali, rozglądałam się po niej niewiedząc właściwie zakim patrzę, kogo szukam, a nie znalazłszy zapewne, przeszłam do przyległego pokoju, w którym zbliżyła się ku mnie pani S., dawna znajoma moich rodziców jeszcze i kazała usiąść koło siebie zasypując mnie pytaniami.

Miałam zawsze ten często u kobiet spotykający się talent, prowadzenia rozmowy myśląc zupełnie o czem innem, ale nigdy tak dobrze nie przekonałam się o nim, jak w tej chwili.

Niewiem czy odpowiedzi moje cierpiały na tem, chociaż wątpię, bo pani S. wydawała się być z nich zupełnie zadowoloną, ale to wiem, że myśl moja daleką była od nich. Uwięził ją przy sobie Henryk Korski, który zręcznie wysunął się za mną z sali, i z głową spuszczoną, gładząc białą ręką jasno blond brodę, przechadzał się teraz po salonie, rzucając co chwila w moją stronę jedno z tych wejrzeń, które mężczyzni tak dobrze umieją nadać swym oczom, a które tak często mylą próżne lub naiwne kobiety.

Czekał on cierpliwie na koniec mojej rozmowy z p. S., i ja równie spokojnie wyglądałam tej chwili, a tymczasem odtwarzałam w wspomnieniu jeden z epizodów mojej przeszłości. Henryk był jego bohaterem. Było to w roku bolesnego epilogu mego małżeńskiego pożycia. Znalazłam się wówczas nagle samą, młodą i opuszczoną i byłam naprawdę nadto niedoświadczoną na tyle samotności i opuszczenia. Bez rodziców, bez krewnych, bez innych przyjaciół, jak ci, jakich się ma w świecie, a którzy tak niesłychanie rzadko na to miano zasługują. Między znajomymi mymi był jeden dawniejszy — lepszy — a tym był Henryk Korski. Charakter dobry i łagodny, humor wesoły, rozum lekki. Takim był moralnie. Fizycznie był takim, jakim do dzisiaj pozostał; minione lata przeszły bez śladu nad jego jasną głową zostawiając cały urok młodości jego czterdziestu latom. Był to człowiek ogólnie dla wszystkich sympatyczny, dla mnie był on nim w szczególności. Byliśmy bardzo dobrze z sobą. Jedyny może z młodzieży tworzącej ówczesne towarzystwo, który nigdy ze mną o miłości a często o przyjaźni mówił, który mnie nigdy nie bawił, nie mogącem mnie zresztą bawić opowiadaniem o moim mężu, jak to niektórzy czynili, nigdy nie mówił mnie o nim, tylko mnie otaczał jakiemś uczuciem, pełnem uszanowania i życzliwości. Miałam wiele przyjaźni dla niego i kiedy po owych głośnych przejściach znalazłam się samą, zmuszoną poniekąd do usunięcia się na czas jakiś przynajmniej z widowni świata, usunięcie i jego od siebie nigdy mi na myśl nie przyszło. Był dobrym przyjacielem dni złych, pozostał takim na gorsze. W ówczesnem usposobieniu mojem codzienna jego obecność była mi nietylko miłą, ale potrzebną, konieczną niemal. Wszelka myśl złego była tak daleką, tak niesłychanie daleką odemnie, że nie przypuszczałam, by świat się tą przyjaźnią trudnił, nią niepokoił czy bawił. — Nie zdałam sobie z tego sprawy, że świat był może w swojem prawie, kiedy nie pozwala kobiecie młodej i przystojnej wierzyć w przyjaźń mężczyzny, który nie jest starcem zgrzybiałym. Ja jej uwierzyłam i nieżałuję tego, bo i cóżbym była bez tej wiary, bez tej przyjaźni poczęła wówczas?

To ona mi pomogła przepędzić jakoś odważniej pierwsze miesiące tej strasznej dla mnie zimy, w ciągu której wszystko, o czem wiedziałam, tysiące rzeczy, o których nie wiedziałam jeszcze, skupiło się w jedną monstrualną całość przedstawiającą mi moje małżeństwo. Kilka godzin, spędzonych co wieczór prawie w towarzystwie Henryka, dodawało mi siły, odwagi, energii i wiadomości potrzebnych nazajutrz do konferencyi z adwokatami i dłużnikami. Opowiadałam mu dzienne przejścia, rady jego zasięgałam na przyszłość i tak nam zima mijała. Te wieczory zostawiły mi najlepsze wspomnienie. Nizka lampa oświecała stolik, stojący naprzeciw kominka, na którym wesoły płonął ogień. Na stole leżały gazety, książki, robota. Około śiódmej przychodził Henryk i wieczór od tego się zaczynał, że pytał mnie co robiłam? Kogo widziałam? Następnie opowiadał mi co on robił, co słyszał, co widział w ciągu dnia całego. Jego chęć rozerwania mnie, oderwania myśli moich od smutnych przedmiotów, dodawała mu zazwyczaj humoru i dowcipu. Kiedy opowiadania się wyczerpały, czytywał głośno; herbata zwykle ożywiała na nowo pogadankę, a około dziesiątej żegnał mnie słowami — do widzenia jutro.

Ileż razy wspomnienie tego słowa nie pozwalało mi czuć się tak strasznie samą na świecie.

Jednego wieczoru, opowiedziawszy Henrykowi, siedzącemu koło mnie, niezwykłe przejścia, które miałam dnia tego, wzruszona, a raczej zdenerwowana jeszcze niemi, oparłam głowę o poręcz fotelu, przymknęłam oczy, ale mimo całej siły woli czułam, że łzy, które powstrzymać chciałam, cisną się gwałtem do oczu i zwolna spływać poczęły po twarzy. Chwilkę zupełne trwało milczenie, nagle uczułam, że moją rękę, delikatnie inna podnosi ręka i że do niej gorąco przyciskają się usta.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wnika w stanie spoczynku, Nikolicza, wydalonego z wojska z powodu antidynastycznych agitacyi, deputowanego Milana Giuricza, który uchodził powszechnie za prawą rękę Passicza, archimandrytę Milica i wielu innych. Jak donoszą w ostatniej chwili, znalezione podczas domowych rewizyi papiery rzuciły nadzwyczaj kompromitujące światło na posła w Petersburgu Sawę Gruicza, który w swoim czasie był prezydentem ministrów w radykalnym gabinecie. Został on też telegraficznie wezwany, aby złożył swe agendy w ręce pierwszego sekretarza poselstwa i przybył bezzwłocznie do Belgradu. Korespondent wiedeńskiej *Polit. Corresp.* donosząc o przedsięwziętem na wielkie rozmiary śledztwie i o licznych aresztowaniach tak w stolicy, jak na prowincyi, wypowiada zdanie, że chodzi tu istotnie o szeroko rozgałęziony spisek polityczny, w którym główną rolę przypisują Passiczowi, a obok niego krewnemu rodziny Karadżordżewiczów, Nanadowiczowi i byłemu ministrowi oświaty w przedostatnim radykalnym gabinecie, dr. Vesniczowi.

Było rzeczą powszechnie znaną, że w łonie stronnictwa radykalnego istnieje silny prąd przeciw Milanowi. Jemu to robiono zarzut, iż z jego to głównie natchnienia Serbia porzuciła politykę ścisłego zbliżenia się do Rossyi, a oprócz tego przypisywano mu, nie bez racyi usunięcie od steru wpływów i znaczenia polityków radykalnych, którym się uroiło, że obóz ich ma przedewszystkiem prawo do reprezentowania idei państwowej i że w nim tkwi głównie siła narodowa, dla tego, że opiera się na włościaństwie, to zaś stanowi *gros* narodu serbskiego. Przywódcy radykalni upatrując w Milanie najzawziętszego swojego przeciwnika i mając to przeświadczenie, że dopóki będzie on pierwszym doradcą młodego króla, gwiazda ich nie zejdzie, mogli mieć istotnie w tem interes, aby usunąć z drogi tak niebezpiecznego i wpływowego przeciwnika. Sledztwo niezawodnie wykaże, o ile takie przypuszczenie ma podstawę.

W ciągu dnia wczorajszego otrzymaliśmy w sprawie wypadków w Belgradzie następujące telegraficzne wiadomości:

Belgrad, 9 lipca. Najj. Cesarz Franciszek Józef i wielu innych władców przesłali na ręce króla Aleksandra depesze, wypowiadające radość z powodu uniknięcia przez króla Milana grożącego mu niebezpieczeństwa.

Wczoraj i dzisiaj aresztowano kilkanaście wybitnych osobistości stronnictwa radykalnego.

Sprawca zamachu Knezewicz przyznał się w zupełności do winy i zeznał, że został wynajęty do spełnienia zbrodni przez radykałów. Inni aresztowani wypierają się upornie winy, jednakże znalezione papiery wielce ich kompromitują. Przedewszystkiem skompromitowany jest między innymi poseł w Petersburgu Sawa Gruicz. Przedsięwzięto liczne rewizye domowe. Sledztwo toczy się w podwójnym kierunku, mianowicie stara się dociec czy spisek był oknuty przez radykałów lub przez zwolenników Karadżordżewicza, albo też czy obie te grupy nie działały w porozumieniu.

Minister wojny Vukovic, który bawił zagranicą, powrócił już do Belgradu. Także prezydent ministrów zapowiedział bezzwłoczny swój powrót.

Położenie w Niemczech.

W życiu politycznem Niemiec zapanował obecnie zastój. Cesarz Wilhelm odbywa podróż północną, ministrowie wyjeżdżają na urlopy, a członkowie parlamentu niemieckiego i sejmu pruskiego używają już wypoczynku po trudach ostatniej kampanii. Co prawda, dla sejmu pruskiego wypoczynek ten będzie trwał zaledwie kilka tygodni. W połowie sierpnia bowiem zwołany będzie na krótką sesyę, na której zapaść ma ostateczna uchwała w sprawie projektu kanałowego. Powszechne jednak już dzisiaj panuje przekonanie, że przesilenie ministeryalne zostało zażegnane. Wobec tego pozbawione są też podstawy wszelkie kombinacye co do projektowanych jakoby zmian w składzie gabinetu pruskiego i rządu niemieckiego. Zagadkowe przy tem są dzieje wycieczki ks. Herberta Bismarcka do Lubeki, którą to wycieczkę cała prawie prasa niemiecka łączyła z projektem kanałowym. Nadworny organ rodziny bismarckowskiej, *Hamburger Nachrichten*, najlepiej poinformowany w tej sprawie, oświadczył krótko i węzłowato: „Ks. Bismarck wyjechał z Lubeki, nie spotkawszy się z cesarzem.“ Zdaje się to dowodzić, że pogłoska o wezwaniu ks. Herberta do Lubeki przez cesarza była fałszywą. Nie ulega bowiem wątpliwości, że byłby przyjęty przez cesarza, gdyby go wezwano na posłuchanie. Prasa więc niemiecka omawia obecnie na wszystkie tony kwestyę, czy ks. Bismarck wyruszył do Lubeki, idąc jedynie za własnym popędem. Tu i ówdzie spotkać się można z przypuszczeniem, że agraryusze przedwczesnym swym tryumfem z powodu rzekomego powołania księcia Herberta do cesarza i natrętnem forytowaniem go na urząd kanclerza Rzeszy, zaszkodzili interesom swego ulubieńca.

W każdym razie sprawę pobytu ks. Herberta w Lubece otacza półcień jakiś tajemniczy. To jednak rzeczą zdaje się być pewną, że przynajmniej na razie ani ks. Hohenlohego, ani dr. Miquela, ani wreszcie ministra spraw wewnętrznych p. von der Recke straszyć nie będzie w osobie Bismarcka II. widmo ich następcy. Zupełne czy częściowe przesilenie gabinetowe w Prusach tem mniej jest prawdopodobne, że obecnie już zatarg pomiędzy rządem a ciałem prawodawczem w sprawie projektu kanałowego uważać można za rozstrzygnięty na korzyść rządu. Decydujący w tej sprawie szląscy członkowie centrum, odstąpili w komisyi kanałowej od opozycyjnej swej postawy i w zamian za odpowiednie kompensaty na innem polu, postanowili głosować za projektem rządowym. — W ten sposób projekt budowy kanału pomiędzy Elbą a Renem ma zapewnioną większość w pruskiej Izbie poselskiej.

Konferencya w Hadze.

Komisya, której konferencya pokojowa w Hadze poleciła zredagowanie ostatecznego protokołu uchwał swoich, podobno ukończyła już swoją pracę. Według informacyi angielskiego pisma *Manchester Guardian*, treść sprawozdania o wyniku obrad konferencyi przedstawia się w głównych zarysach, jak następuje:

1. Konferencya przyjęła, zrewidowała i skodyfikowała zasady rozszerzenia konwencyi genewskiej na wojnę morską.

2. Konferencya zrewidowała i przyjęła jednomyślnie kodeks zasad wojennych dla operacyj na lądzie, przez który to kodeks wojna przybierze pod wielu względami charakter bardziej humanitarny, a jednocześnie każda ze stron walczących otrzyma kompletny regulamin co do obchodzenia się z osobami, nie biorącemi udziału w walce, z jeńcami wojennymi, szpiegami i „wolnymi strzelcami“.

3. Konferencya opracowała kompletny kodeks w sprawie międzynarodowego załatwiania na drodze polubownej zatargów pomiędzy pojedyńczemi mocarstwami i przygotowała wszystko do natychmiastowego ustanowienia fakultatywnych trybunałów rozjemczych i komisyj, skoro pomiędzy pojedyńczymi narodami wybuchną zatargi, które narody te załatwić pragną pokojowo. Trybunał rozjemczy rozstrzygać będzie zatarg ostatecznie, obie strony zobowiążą się z góry przyjąć decyzyę trybunału, bez względu jak ona wypadnie. Komisye zbadają fakty i wydadzą swoją opinię, którą strony będą mogły przyjąć lub odrzucić. W ten sposób uznana została zasada, że przed rozpoczęciem walki winny być zbadane punkty sporne. Oprócz tego zobowiąże konferencya mocarstwa do ofiarowania państwom, przygotowującym się do wojny, swego pośrednictwa i ustanowi specyalną formę pośrednictwa, podobną do instytucyi sekundantów przy pojedynkach i to w podwójnym celu: najpierw, aby zapobiedz wojnie, a powtóre, aby po wybuchu wojny umożliwić interwencyę w sprawie jej ukończenia.

4. Konferencya oświadczy prawdopodobnie, że ograniczenie uzbrojeń wojennych da się uskutecznić jedynie na drodze bezpośrednich układów pomiędzy rossyjsko-francuskim aliansem z jednej strony, a przymierzem potrójnem z drugiej, oraz, że zawieszenie uzbrojeń na morzu nastąpić może jedynie za pomocą bezpośrednich rokowań pomiędzy pierwszorzędnemi mocarstwami morskiemi. Konferencya wyrazi swe życzenie, aby ustał wyścig w uzbrojeniu się, a jednocześnie wskaże na odpowiedzialność tych, w których ręku spoczywa potęga i powierzy im obowiązek urzeczywistnienia idei pokoju.

5. Wszystkie propozycye, skierowane przeciwko wynalazkom nowej, oraz przeciwko udoskonalaniu istniejącej już broni, zostały odrzucone z jednym wyjątkiem, a mianowicie: Na lat pięć zakazano jednomyślnie wyrzucania z balonów materyałów wybuchowych na walczących. Używanie kul dum-dum potępiły wszystkie państwa, z wyjątkiem Anglii i Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki. Potępiono również jednomyślnie używanie bomb, wytwarzających gazy duszące, lub trujące; jedna tylko Ameryka wyraziła odmienne w tym przedmiocie zdanie.

Trzecia komisya konferencyi pokojowej przyjęła w sobotę dodatkowe postanowienia co do sądów rozjemczych, między innemi zaś, że członkowie sądu rozjemczego podczas wykonywania swego urzędu korzystać mają z tych samych przywilejów, które przysługują dyplomatom.

Następne posiedzenie komisyi odbędzie się dopiero dnia 17 lipca, aby delegaci mieli czas porozumieć się ze swymi rządami.

Misya OO. Zmartwychwstańców w Kurytybie.

Pomiędzy członkami soboru amerykańsko-łacińskiego, obradującego obecnie w Rzymie pod okiem Stolicy Apostolskiej, znajduje się jeden, który, jak ks. Lutrzykowski, superior głównego domu Zmartwychwstania Pańskiego w Rzymie, zaznacza w liście swoim do *Kuryera Poznańskiego*, poniekąd biskupem polskim w Ameryce południowej nazwać się może, chociaż jest Portugalczykiem w Brazylii urodzonym.

Jest to ks. Józef Barros, biskup Kurityby. Zaraz po otwarciu zgromadzenia biskupiego w Rzymie, przybył on do generała OO. Zmartwychwstańców na via S. Sebastianello i oświadczył, że w jego dyecezyi w Brazylii południowej osiadło tysiące i tysiące polskich włościan rolników z żonami i z dziećmi, tworząc całe niemal prowincye w stanie Parana, całe dekanaty po kilkanaście parafij, w których nie słychać innego języka jak polski. Wiele z tych rodzin mieszka tam od lat wielu, nawet od lat 30, powiada biskup, i cieszy się nie małą zamożnością, bo lud to dobry, łagodny, pracowity, posłuszny, a w szczególności, jako przymiot najcenniejszy, do Kościoła, do religii katolickiej dziwnie przywiązany. Pobudował też wszędzie kościoły, zaopatrzył je w aparaty, sprzęty i naczynia święte. Ale, niestety, nie ma kapłanów, którzyby mu nabożeństwo po polsku odprawiali, słowo Boże po polsku głosili i Sakramentów św. udzielali. Od czasu do czasu zjawi się jaki ksiądz Polak, to go zaraz wierni otaczają troskliwością i miłością prawdziwie rozrzewniającą. A jednak rzadko cieszą się nim długo. Zwykle są to wędrowne ptaki, przelotem tylko zawadzające o te wioski polskie w krajach tropikalnych, a zresztą dążące do wielkich miast amerykańskich. Takie jest świadectwo biskupa Kurityby, który z tymi księżmi miał dużo do czynienia. — Co się tyczy klimatu i temperatury, prawda, że Kurityba i ta „nowa Polska“ znajduje się w pasie zwrotnikowym, ale leży na górskich równinach wysoko po nad płaszczyzną morza wyniesionych i przeto nie ma tropikalnych upałów ani feber, owszem klimat ten jest łagodny, przyjemny i zdro-

---

29)

CÓRKA ADMIRALA

WOLNY PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

XXVII.

Tak, jak to pisał Rivalowi, Robert co dnia bywał w la Baraque, ale do czego się nie przyznawał, nawet sam przed sobą, to, że znajdował w samym flegmatycznym panu Sarrazin najcierpliwszego słuchacza swoich narzekań na życie. Doprowadzony do ostateczności, zgnębiony i zniechęcony, przekonany o podłości ludzkiej, czuł, że ulgę mu przynosi wyrzucanie z siebie nadmiaru nagromadzonej goryczy i mówił mu o tem wszystkiem tem chętniej, że musiał ukrywać źródło, z którego ten pesymizm się poczynał, musiał swoją tajemnicę trzymać dla siebie.

Dość niejasno uprzedzony przez Rivala i doktora, że moralna strona chorego więcej zagrożona była niż fizyczna, nie wiedząc nic więcej, stary mer jednakże, na pierwszy rzut oka łatwo się domyślił, że chodziło tu o rozpacz z miłości. Nie znał przedmiotu, ale znał romans, zawsze ten sam z małemi odmianami i z filozoficzną cierpliwością poddał się tym namiętnym wybuchom, tym gorączkowym oburzeniom umysłu zaledwie powróconego do przytomności. Później, gdy Robert coraz więcej wracał do zdrowia, pan Sarrazin nie uchylał się od roli powiernika, słuchając spokojnie i patrząc na Roberta z poza swoich okularów.

— Ta! ta! ta! — mówił — czy jesteś całkiem pewny, sąsiedzie, że jesteśmy rasą wydziedziczonych? Czy jesteś pewny, że temu lat dwieście, ludzkość miała lepsze czasy, niż te, które nam dziś przypadły w udziale, że obyczaje były czystsze, pojęcia wznioślejsze, słońce cieplejsze?... Dalibóg! bredzisz mój kochany panie ze swoim końcem świata i upadkiem człowieka!...

Po największej części jednak, czasami nakręconym sposobem, a często całkiem prosto Robert schodził na przedmiot swojej nieustannej nienawiści, na kobiety, ich przewrotność, podłą zdradę, nikczemne instynkta....

Jako człowiek zupełnie bezinteresowny, pan Sarrazin w tym względzie tylko kiwał głową

Tymczasem, kryjąc w sobie dziwną tajemnicę swego życia, znaną tylko Rivalowi i jego żonie, tajemnicę, którą poczucie honoru nakazywało mu ukrywać i pogrzebać w pogardzie wiecznego zapomnienia, Robert doznał dnia pewnego dziwnego niepokoju, który go wstrząsnął do głębi.

Dnia jednego po południu, podczas lekcyi z Żokondą, której z powodu swojej bezczynności wiele czasu mógł poświęcać, więcej niż kiedy zamyślony zamilkł nagle na dłuższą chwilę.

— O czem pan myśli?... — spytała śmiało Żokonda, widząc, że oparł się na oknie z oczami utkwionemi w przestrzeń,

Wstrząsnął się, szukając wymijającej odpowiedzi.

— O niczem!... — odrzekł niedbale.

— Tak! zawsze się mówi.... gdy się myśli za dużo!... Ach! widzę ja dobrze, że pan cierpi! — dodała smutnie.

— Ależ nie, zaręczam, — odrzekł nieco niecierpliwie. — Czego miałbym cierpieć?...

— Och! będzie się pan wymawiał!...— rzekła z rodzajem wymówki. — Nienawidzę tego zniechęcenia do wszystkiego, którego pan zwalczyć nie umie i które tyle złego panu wyrządza....

— I dla czegoż miałbym być zniechęcony?... — zapytał Robert, zadziwiony tym poważnym wyrazem, którego jeszcze nie znał u niej.

— Dlaczego?... — powtórzyła Żokonda. — Tak, to prawda.... Dlaczego się lubować w smutnych myślach?...

Robert spojrzał na nią, zadziwiony tą mową, prawie przerażony tą przenikliwością, z którą zdawała się czytać mu z duszy.

— Mylisz się, droga Żokondo.... albo w każdym razie przesadzasz, biorąc resztki nerwowego rozdrażnienia i skłonności do czarnych myśli, naturalnych po przebytej chorobie, za coś ważniejszego; przejdzie to z czasem.

— Nie! nie! pan nie chce się uleczyć! — dodała odważnie i z tym wyrazem wyższości, który chętnie przybierała. — Ale ze mną przynajmniej może pan mówić szczerze o swoich troskach, bo znam dobrze ich przyczynę.... Mniej się cierpi, podzielając z kim swoją tajemnicę.

— Tajemnicę? — zawołał Robert pomimo woli poruszony.

— Och! niech pan nie przeczy! to daremnie!... Zresztą, gdy pana przyniesiono do Guitry, takiego chorego, nieszczęśliwego, od razu się domyśliłam, że to nie było naturalne.... Martyna sama powiedziała: „To nie może być nic innego, tylko wielka miłość!...“

— Martynie się śniło, i po wszystkiem! — zawołał Robert z żywością — jest starą waryatką, żeby ci opowiadać takie bajki!

— Nie! nie! nie próbuj pan mnie oszukać! — mówiła z przekonaniem. — A jeżeli trzeba dowodu, że wiem wszystko, powiem: ona się nazywa Krystyna!

Robert słuchał, coraz bardziej zakłopotany tą naiwną śmiałością. Gdy Żokonda to imię wymówiła, zamilkł, nie śmiejąc ani pytać, ani odpowiadać.

— Otóż — mówiła dalej — nie jest dobrze zamykać w sobie swoje zmartwienie, a ogromną ulgę robi podzielić się z niem.... Choćby dla tego, aby zmniejszyć niepokój tych, którzy się tem troszczą.... — dodała z wyrazem współczucia tak pełnym prostoty, że Robert czuł się mocno wzruszony, także i z powodu zakłopotania, od którego nie mógł się powstrzymać, słysząc, że ona tak drażliwy przedmiot porusza.

— Droga Żokondo, uważaj na siebie! — rzekł, wysilając się na żartobliwość, aby przerwać poruszającą rozmowę. — Puściłaś na chybił trafił twoją bujną wyobraźnię, której wybryki wuj tak często gani!

— Wuj Michał nadto mnie kocha i dlatego uważa mnie zawsze za dziecko, a ja tymczasem mam już wiele takich myśli, z którem nie zwierzę się nawet Urszuli, która mnie tak samo ma za dziecko.... Zresztą, jeżeli chodzi o cudzą tajemnicę i o ukryte zmartwienie.... to rzecz nadto poważna, abym o niej rozpowiadała.

— W takim razie, widzisz, że i ty masz myśli, o których nie mówisz nikomu! — przerwał.

— Och, to nie jest to samo! — odrzekła poważnie — bo ja przez to nie cierpię.... A wreszcie, nie czuję się samotną tak jak pan.... Mam ojca, wuja Michała!... Wierzę i ufam życiu, bo mnie nauczyli mieć odwagę ... I daleka od ukrywania w sobie wszystkiego, co mi przez głowę przejdzie, czy to smutne czy radosne, każdego dnia zapisuję to dla ojca.

— W sławnej księdze okrętowej — wtrącił, pragnąc na inny tor sprowadzić rozmowę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

wy. „U nas wieczna wiosna“ mówi ks. biskup; stan zdrowia między Polakami jest bardzo pomyślny.

O. Paweł Smolikowski — pisze ks. Lutrzykowski we wspomnianym liście — uznał za rzecz potrzebną, nagłą, uwzględnić żądanie biskupa, aby zaopatrzyć te kraje dalekie w polskich księży zakonników. Wskutek tego za parę tygodni wyrusza z Rzymu do Kurityby na Genuę i Rio-Janeiro pierwsza misya księży Zmartwychwstańców, złożona z dwóch kapłanów, jednego braciszka i trzech sióstr zakonnych reguły Zmartw. Pańskiego. Siostry wysyła właściwie Matka Celina Borzęcka, generalna przełożona polskich Zmartwychwstanek. Mnie niżej podpisanemu — mówi ks. Lutrzykowski — powierzył O. Generał kierownictwo tej wyprawy. Po tej pierwszej misyi udadzą się następnie w ślad za nami inne osoby, stosownie do potrzeby i wskazówek ks. biskupa, tak że z czasem cała obsługa duchowna tej brazylijskiej Polonii ześrodkuje się w rękach naszego Zgromadzenia, czego sobie ks. Barros oczywiście bardzo życzy.

Jest on tego zdania — czytamy w liście dalej — abyśmy po przybyciu otworzyli natychmiast dwa nowicyaty: jeden dla braci lajków, drugi dla sióstr, iżby cała służba po kościołach i domach zakonnych była pod zarządem Zgromadzenia, odmładzającego się z żywiołów miejscowych. Nadto objawił on, że użyje wszelkich środków, aby nie długo w stolicy dyecezyalnej i prowincyonalnej, w Kurytybie, mogło powstać Kollegium polskie ks. Zmartwychwstańców dla kształcenia młodzieży krajowej do stanu kapłańskiego. To tylko bowiem może położyć koniec żebractwu duchownemu, które wygląda księży z za Oceanu Atlantyckiego, z odległości 14.000 kilometrów, tak jest daleko ze Rzymu do Kurityby, a zwiąże ludność miejscową jeszcze ściślej z Kościołem, w którym będą jej głosić słowo Boże własne dzieci.

O. Lutrzykowski zaznacza w końcu, że skoro tylko ze swą gromadką stanie na ziemi Nowego Świata, nie omieszka przesyłać *Kuryerowi poznańskiemu* dalszych wiadomości o tej sprawie, tak doniosłej dla osiadłych w południowej Ameryce rodaków naszych.

KRONIKA

Lwów, 10 lipca.

— **JE. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni, który uległ nieszczęśliwemu wypadkowi złamania nogi, ma się z każdym dniem lepiej. Rekonwalescencya i zrastanie się kości, przy braku najmniejszych objawów zapalnych lub gorączki, postępuje bardzo szybko, tak, iż prawdopodobnie z końcem bieżącego tygodnia P. Marszałek z pałacu swego przeniesie się do mieszkania w pałacu sejmowym, celem szybszego załatwiania spraw bieżących w Wydziale krajowym.

— **Stan wód na rzekach w Galicyi.** Na podstawie telegraficznych i telefonicznych raportów c. k. starostw możemy donieść, że wskutek kilkudniowych nawalnych deszczów w zachodniej części kraju, wezbrały rzeki i wzrosły po nad stan średni w sposób następujący:

Na Sole w Żywcu: dnia 7 b. m. wieczorem wynosił stan wody 87 ctm.;
dnia 8 b. m. rano 110 ctm.;
dnia 8 b. m. w nocy 220 ctm.

Soła zalewając miejscowość Isep, zerwała mostek na gościńcu rządowym, skutkiem czego komunikacya ze stacyą kolejową została przerwana. Dnia 9 b. m. rano woda się obniżyła na 140 ctm. Wezbranie to zrządziło znaczne szkody. Most na Sole w Żywcu nieuszkodzony.

Dnia 9 lipca o godzinie 11 rano rzeka Koszarawa zerwała most w Jeleśni, nasyp kolejowy poniżej stacyi Friedrichshütte na długość 100 metr., przerwawszy komunikacyę z Suchą.

W Oświęcimiu woda wzniosła się dnia 9 lipca na 285 cm. i przerwała komunikacyę na obu traktach gościńców rządowych.

Na Wiśle: Wsie Bobrek, Bobrowniki dolne i górne zostały zalane, skutkiem czego ludność za pomocą galarów schroniła się ku dworowi w Bobrku. Nadto wylała Wisła w gminach: Kłoczyn, Pasieka, Wołowice, Jeziorzany, Kąty pod Bielanami, Łęg, Kujawy, Przylasek wyciązki, Wolica, Rogów, Facimiech, Ochodza, Kopanka, Samborek i Tyniec.

Celem przeprowadzenia akcyi ratunkowej, porozumiano się z komendą wojskową w Krakowie, która z miejscowemi władzami powiatowemi na ludności da[ła] pomoc. W Krakowie woda wzniosła się dnia 8 lipca do 460 cm., cofnęła Rudawę, która wystąpiła z brzegów, w skutek czego woda zalała również kilka domów niżej położonych; z tego powodu zwołana została komisya powodziowa, celem zarządzenia stosownych środków w razie powodzi.

W dniu dzisiejszym woda poczęła opadać.

W Szczucinie stan wody dnia 8 lipca rano sięgał do 170 cm., w południe zaś 135 cm., woda jeszcze przybierała.

Według wiadomości z powiatu chrzanowskiego, dnia 9 lipca rano wystąpiły potoki i rzeki z brzegów, wyrządzając znaczne szkody; przyczem stwierdzono, że komunikacya na drogach powiatowych w kilku miejscach jest przerwaną, jak między Kościelcem a Chrzanowem, a nasyp budującej się kolei Jaworzno-Piła w kilku punktach zniszczony.

Na Dunajcu: W Nowym Sączu woda wzniosła się dnia 8 lipca do 260 cm., a w Zgłobicach od 125 cm. d. 9 lipca zaś do 263 cm. O stanie tych wylewów zawiadomiono telegraficznie okolice niżej leżące.

Na Wisłoce: W Łabuziu dnia 8 lipca rano stan wody wynosił 235 cm., wieczorem zaś 229 cm.

Na Skawie: O godzinie 8 wieczorem dnia 7 lipca stan wody w Wadowicach wynosił 230 cm., deszcz ulewny nie ustaje.

Na Rabie: W skutek 5-dniowego deszczu, rzeka pod Dobczycami dnia 8 lipca wezbrała i ciągle dalej wzrasta. — Tak w górach jak w niżinie deszcz ciągle pada.

Na Sanie, według wiadomości z Jarosławia, komunikacya kolejowa zagrożona; zarządzono energicznie ochronę.

Z Niska zaś donoszą, że dziś stan wody w Sanie 425, woda przybiera.

Z Grybowa donoszą dnia 9 lipca po południu, że w skutek oberwania chmur w Kamiennej zalała woda kilka gmin.

Szkoda w plonach bardzo wielka. Komunikacya z powodu uszkodzonych mostów chwilowo przerwana.

Gdzie tylko tego zaszła potrzeba, Prezydyum Namiestnictwa dla dotkniętej ludności pospieszyło z pomocą pieniężną.

— **Z c. k. dyrekcyi kolei państw.** otrzymujemy następujący komunikat: Ruch wszelkich pociągów między Zatorem a Oświęcimem został przerwany na 48 godzin; między Żywcem a Friedrichshütte na 3 dni; na przestrzeni Sucha-Żywiec ruch towarowy wstrzymany na czas nieograniczony.

Na przestrzeni Sucha - Friedrichshütte ruch pociągów osobowych, towarowych i pakunkowych odbywa się zapomocą pociągów nr. 1 216, 1.211, 1.252 i 1.217.

— **Z kraj. komisyi apelacyjnej dla podatku osobisto-dochodowego.** Wobec artykułu, umieszczonego w nr. 159 *Słowa Polskiego* p. t.: „Celnik i kominiarz“, przewodniczący czterech subkomitetów komisyi apelacyjnej dla podatku osobisto - dochodowego, mianowicie pp.: Józef Męciński, August Gorayski, Stefan Sękowski i Adam hr. Gołuchowski zażądali sprostowania okoliczności, w owym artykule przytoczonych, w najbliższym numerze *Słowa Polskiego* w tym kierunku, że nieprawdą jest, jakoby brakowało przy obradach komisyi pięciu członków przez Sejm wybranych, gdyż nieobecnych było tylko dwóch, a w miejsce ich urzędowali również przez Sejm wybrani zastępcy, — dalej, że o przewadze Rządu w komisyi apelacyjnej mowy być nie może już z tego powodu, że większość członków przez Rząd mianowanych, należy do tych samych niezawisłych sfer obywatelskich, z których Sejm członków komisyi powołał.

Gdy *Słowo Polskie* nie poczuło się do obowiązku umieszczenia tego sprostowania w całej osnowie, czyniąc zadość życzeniu powyżej wymienionych pp. przewodniczących czterech subkomitetów komisyi apelacyjnej, podajemy powyższe fakta do wiadomości publicznej.

— **Egzamin** z rachunkowości państwowej w c. k. Namiestnictwie złożyli pp.: Józef Lisikiewicz, oficyał podatkowy przy starostwie we Lwowie, i Władysław Lis, oficyał podatkowy w Rudkach.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 16 b. m. wejdzie w życie c. k. urząd pocztowy ze zwykłym zakresem czynności w Uszwi, w pow. brzeskim.

Okręg doręczeń tego urzędu pocztowego tworzyć będą gminy i obszary dworskie: Uszew, Gnojnik, Uszwica, Zawada uszewska i obszar dworski Gosprzydowa.

(*ż*) **Awanse w c. k. kolejach państwowych.** Na podstawie Najwyższego upoważnienia i w myśl istniejących postanowień statutu organizacyjnego dla zarządu kolei państwowych, udzielił JE. P. Minister kolei żelaznych następujących tytułów, oraz awansował i posunął w stopniach poszczególnych rang z dniem 1 lipca b. r., następujących urzędników w Galicyi i na Bukowinie, tudzież Polaków w biurach ministeryalnych i poza krajem służących:

W statusie I. (administracya):

Starszy inspektor Karol Szukiewicz, zastępca dyrektora w Stanisławowie, otrzymał na podstawie Najwyższego upoważnienia tytuł centralnego inspektora.

Sekretarz Leon Solecki, naczelnik 2 oddziału w Dyrekcyi stanisławowskiej, otrzymał tytuł inspektora.

W V randze służbowej posunięty nadto został o jeden stopień, tytularny centralny inspektor Karol Szukiewicz, zastępca dyrektora w Stanisławowie i starszy inspektor Józef Horoszkiewicz, zastępca dyrektora w Krakowie.

W VIII randze posunięci oficyałowie: Franciszek Gabryś w Dyrekcyi lwowskiej, oraz Hilary Odzierzyński w II kierownictwie budowy we Lwowie.

Do VIII rangi awansowali: adjunkt Władysław Sławiczek, koncepista Ludwik Janikowski w Krakowie w oddziale 2 Dyrekcyi i koncepista Jan Terlecki w oddziale 1 Dyrekcyi lwowskiej.

Do IX rangi awansowali: asystent Wojciech Paluch w Dyrekcyi lwowskiej, asystent Eugeniusz Iwanowicz w Dyrekcyi stanisławowskiej i koncypienci: Stanisław Zgaździński tamże, Wacław Przybylski i dr. Feliks Twaróg w krakowskiej, Kornel Tarnowiecki w stanisławowskiej, dalej dr Stefan Bachnicki w stanisławowskiej i Zygmunt Swatoń w lwowskiej Dyrekcyi kolei państwowych.

Do X rangi z płacą 700 zł. rocznie awansowali aspiranci: Stanisław Waligórski w lwowskiej, dr. Adolf Luster, Jakób Hammermann i dr. Mojżesz Willer w stanisławowskiej Dyrekcyi; z płacą zaś po 500 zł. rocznie aspiranci: Juliusz Birnbaum i Wiktor Miller tamże.

W statusie II dla budowy i konserwacyi kolei:

W randze V posunięci o jeden stopień: starszy radca budownictwa i starszy inspektor Józef Iglatowski, przydzielony do Ministerstwa, oraz starszy inspektor Wincenty Renzenberg, naczelnik ekspozytury dla trasy kolei Lwów-Sambor we Lwowie.

W randze VI posunięci do klasy 1: inspektor Władysław Poźniak, zastępca naczelnika oddziału dla budowy i konserwacyi w Dyrekcyi krakowskiej, oraz do klasy 2: inspektor Konstantyn Psarski, przydzielony do Ministerstwa, ces. radca inspektor Władysław Jaworowski, naczelnik sekcyi i konserwacyi Kraków I, i inspektor Bernard Luft, naczelnik oddziału dla budowy i konserwacyi w Dyrekcyi stanisławowskiej.

Awansował do VI rangi i mianowany został inspektorem: starszy inżynier Maryan Kuczyński, kontrolor konserwacyi w Dyrekcyi we Lwowie.

W randze VII posunięci o jeden stopień starsi inżynierowie: Piotr Grzymalski, naczelnik sekcyi konserwacyi w Tarnopolu i Zygmunt Motylewski w Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie.

Awansowali do VII rangi i mianowani zostali starszymi inżynierami inżynierowie: Władysław Chorąży, naczelnik sekcyi konserwacyi w Wadowicach; Stanisław Rotter, naczelnik sekcyi konserwacyi w Sanoku; Samuel Nelken, naczelnik sekcyi konserwacyi w Buczaczu; Józef Marciszewski, w Dyrekcyi kolei w Krakowie; Michalski Jan, zastępca naczelnika sekcyi konserwacyi Kraków I.; Hipolit Feit w Dyrekcyi stanisławowskiej, Hersz Weintraub w kierownictwie budowy Lwów I. i August Eustachiewicz, naczelnik sekcyi konserwacyi w Skale.

(C. d. n.)

— **Zgromadzenie ludowe** odbyło się wczoraj w hali muzycznej na placu powystawowym. Wobec znacznego zastępu zgromadzonych mówił poseł Daszyński na temat: „Czego chcą socyaliści?“ Mowca nie dokończył swego referatu, gdyż w toku przemowy posła Daszyńskiego komisarz policyi p. Wenz rozwiązał zgromadzenie. Obecni rozeszli się spokojnie.

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazyum złoczowskiem odbył się w dniach 3—5 b. m., pod przewodnictwem delegata c. k. Rady szkolnej krajowej profesora Uniwersytetu lwowskiego dr. Ludwika Finkla. Do egzaminu zgłosiło się 17 uczniów publicznych i 3 eksternistów.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Audykowicz Józef, Brunn Alfred, Jastrzębski Mieczysław, Jaworek Wacław, Kitaj Izaak (z odzn.), Koropecki Jan, Marysiuk Franciszek, Nitarski Maryan, Płaneta Jan (z odzn.), Schlingler Erwin, Schrager Jakób, Temnicki Włodzimierz, Tyrpak Julian, Weichert Szymon, Zmijowski Józef, Żołnierczuk Teodor (z odzn.) i Abend Marek (ekst.).

1 ucznia publicznego i 2 eksternistów przeznaczono do egzaminu poprawczego po feryach.

— **Z kasy chorych.** W sali ratuszowej odbyło się wczoraj walne zgromadzenie reprezentantów, pracodawców i delegatów robotników, należących do miejskiej kasych chorych. Uchwalono polecić zarządowi, aby postarał się o rozszerzenie ubezpieczenia robotników tak, by oni byli ubezpieczeni nie tylko na wypadek choroby, ale także w razie starości lub niezdolności do pracy. Sekretarzowi kasy p. Nacherowi wyrażono uznanie za pożyteczną dla kasy pracę. Do zarządu wybrani zostali z grona pracodawców: pp. Wł. Gubrynowicz, Löwenheck, dr. E. Lilien, M. Michalski, J. Szapira, A. Teodorowicz, Fr. Owoc, Fr. Tabaczkowski i H. Lachs; z grona pracujących: dr. M. Allerhand, F. Besen, M. Hankiewicz, E. Kolbuszowski, H. Kreiter, J. Kuhner, Wł. Pytlowany, Wł. Rafalon, G. Steigelfest, Kaz. Szul, Józef Tomicki, Jan Woźniak, J. Ulam, B. Steig, Aleksander Panas, St. Bobelak, K Stepa i O. Heller.

Do wydziału nadzorczego z grona pracodawców: St. W. Niemojowski, H. Diamand, K. Bednarki, J. Reiss, M. Dudykiewicz, A. Goldman; z grona pracujących: Sz. Demant, H. Feldstein, Br. Laskownicki, Wł. Leciejewicz, L. Loewenherz, J. Obirek, Ig. Steer, Wasyl Woźniak, Jan Maciejewski, J. Mund, St. Moskwa, N. Raps.

Do sądu polubownego z grona pracodawców: M. Brandstätter, Edw. Machan, St. Markiewicz, Al. Milski, J. Russmann, dr. O. Wasser, M. Feuerstein, J. Hubert i L. Silberstein; z grona pracujących; M. Boritz, J. Czrwer, dr. Z. Kitay, Edward Krajewski, dr. M. Liptay, P. Litwin, M. Pichler, J. Popiel, A. Weigel, M. Weinreb, J. Sagański, W. Zieliński, A. Popławski, dr. Wein, A. Haist, J. Drechsler, E. Laurecki, B. Koller.

— **Towarzystwo** śpiewackie „Echo“ urządza we środę, dnia 12 b m. wycieczkę towarzyską, połączoną z koncertem ogrodowym i tańcami na Pohulance (browar Kleina). Początek zabawy o godz. 5, koncertu o godz. 7 wieczorem. Wstęp 30 ct. od osoby, bilet familijny (dla 4 osób) 1 zł. Członkowie wspierający mają wstęp wolny. W razie niepogody wycieczka odbędzie się w sobotę 15 lipca.

— **Turniej tennisowy.** Po kilkudniowych zapasach turniej tennisowy, urządzony przez lwowskie Towarzystwo łyżwiarskie, zakończył się przy koncercie kapeli pp. 30 wczoraj w niedzielę z wynikiem następującym: Za grę w dwójce przyznało jury szczerozłoty medal p. dr. Henrykowi Mikolaschowi, medal srebrny p. porucznikowi R. Schröerowi, medale bronzowe pp.: porucznikowi Henrykowi Köglerowi i Gabryelowi Krosińskiemu. Za grę w czwórce przyznano złote medale pp.: porucznikowi Schröerowi, srebrne medale pp.: dr. Jerzemu hr. z Granowa Wodzickiemu.

Prócz tego otrzymali srebrne medale jako *mention honorable* pp. c. i k. kapitan Bratanitsch, Oskar i Witold Łozińscy, dr. Artur Till i dr. Tadeusz Moszyński.

Wydział Towarzystwa poczuwa się przy tem do miłego obowiązku, wszystkim osobom z poza wydziału, w pierwszym zaś rzędzie pp. członkom jury, wyrazić na tem miejscu serdeczne wyrazy podziękowania za tyle poświęcenia przy spełnianiu żmudnego obowiązku i za tyle podjętej pracy, by do tak pożądanego wyniku doprowadzić to trudne przedsięwzięcie.

Wydział przystąpi w miesiącu wrześniu do urządzenia drugiego turnieju tennisowego.

— **Z Teresianum.** P. Juliusz Jaworski ze Lwowa otrzymał w Teresianum złoty medal za wzorowe ukończenie studyów. Jest to — jak wiadomo — odznaczenie, które dostaje się tylko najlepszym uczniom tej słynnej Akademii.

— **Składki.** Do Administracyi *Gazety Lwowskiej* nadesłał p. Maksymilian B. z Krakowa kwotę 2 zł. dla weterana Zbijewskiego, b. właściciela dóbr, który w roku 1863 stracił cały majątek, a obecnie chory i wiekiem sterany potrzebuje pomocy.

— **Zakopane** pozyskało nowy zakład wodoleczniczy. Otworzył go były właściciel takiego samego zakładu w Krynicy, p. Bauer. Kierownictwo zakładu pod względem lekarskim objął dr. Wincenty hr. Tyszkiewicz.

— **Zajmujące wspomnienia historyczne** przytacza rzymski korespondent *Dziennika Poznańskiego* z powodu zgonu ś. p. kardynała Schönborna: Chlubną śmiercią, bo jak żołnierz na posterunku, zeszedł kardynał Schönborn ze świata podczas wykonywania wizytacyi pasterskiej. Podobny wypadek zdarzył się w Galicyi w roku 1858, gdy martwe zwłoki arcybiskupa Łukasza Baranieckiego, zmarłego podczas wizytacyi, z Cieszanowa przywieziono do Lwowa. Kardynał Schönborn miał w sobie krew polską. Matka jego, z domu hr. Brühl, była wnuczką generała artyleryi koronnej Fryderyka hr. Brühla (syna ministra), starosty warszawskiego, ożenionego z córką głośnego możnowładcy, Franciszka Salezego Potockiego z Krystynopola, wojewody kijowskiego, a siostrą Szczęsnego. Po jej śmierci pojął Brühl w małżeństwo drugą Potocką, córkę innego Potockiego, ale się nie spolszczył i potomstwo jego niemieckiem pozostało. Kardynał Schönborn był jego prawnukiem Należy sprostować błąd, popełniony przez dzienniki, jakoby zmarły co dopiero arcybiskup praski po roku 1869 w Rzymie był uczniem Leona XIII. W owej porze był ks. Joachim Pecci od lat 23 biskupem w Perugii, od lat 16 nadto kardynałem, nie mógł przeto w Rzymie być profesorem, zwłaszcza że do Rzymu nigdy nie przyjeżdżał, aż go w ostatnim roku swego panowania Pius IX. do siebie zawezwał i kamerlingiem Kościoła rzymskiego mianował. Nauczycielem kardynała Schönborna był brat Papieża, ks. Józef Pecci, eks-Jezuita, którego Leon XIII. po wyniesieniu swojem na stolicę papieską na jednomyślną prośbę kardynałów do Kolegium św. powołał.

Stolicę arcybiskupią w Pradze prawie zawsze zajmowali synowie arystokracyi czeskiej. Zasiadał także na niej Polak, ks. Andrzej Aloizy z Posławic hr. Ankwicz († 1838), przedtem arcybiskup lwowski.

Z okoliczności podniesienia arcybiskupa z Gorycyi, Słoweńca, ks. Missii, do godności kardynalskiej, przypomina korespondent, że jednym z jego poprzedników na tej stolicy był ks. Franciszek Ksawery Luschin (umarł 1854 roku), który poprzednio przez rok jeden (1834 do 1835) po Ankwiczu był arcybiskupem lwowskim. — Nie mogąc ze swojem sumieniem pogodzić pasterstwa nad ludem, którego języka nie znał, zrzekł się on hojnie uposażonego ar-

cybiskupstwa lwowskiego i przeniósł się do Gorycyi.

Na ostatnim konsystorzu prekonizowany został na godność biskupa w Viterbo, w pobliżu Rzymu, Franciszkanin konwentualny, ks. Antoni Grasselli, przed 20 i kilku laty jako biskup misyjny w Jassach następca dawnych biskupów bakońskich, którzy przez wieki bywali Polakami, to z Dominikańskiego, to z Franciszkańskiego zakonu. Dla miasta Viterbo ma Papież szczególną predylekcyę, bo tam u OO. Jezuitów pobierał nauki i młode lata przepędził. Było to właśnie po wypędzeniu Jezuitów polskich z Białej Rusi i Rossyi. Tak wielkie było do nich przywiązanie, że p. Korsak dwóch synów wysłał na nauki aż do Viterbo, dokąd się kilku Jezuitów polskich schroniło, i tam dwaj młodzi Korsakowie kolegowali z Joachimem Peccim, dzisiejszym Papieżem. Do owych Korsaków należały Dziernowice, wsławione później męczeństwem unitów za panowania Aleksandra II. Jeden z nich przeniósł się na starość do Mitawy w Kurlandyi i tam życia dokonał. Żadna biografia Leona XIII. nie zawiera tego szczegółu, że za lat młodych we Viterbo Polaków miał za towarzyszów. Jeden z nich miał imię Trojan, którego dawniej na Litwie używano.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Adolf Hailig, radca wyższego sądu krajowego, przeżywszy lat 56.

= **Wiadomości policyjne.** Zgubiono złotą, grubą branzoletę łańcuszkową wagi 40 gr., na ulicy Gródeckiej lub Janowskiej.

— **Ucieczka dwóch więźniów.** Jan Przeniosło, zasądzony za zbrodnię kradzieży wyrokiem trybunału sądu przysięgłych w Krakowie z dnia 7 września 1898 na trzy lata ciężkiego więzienia, rodem z Krzysztoforzyc, pow. krakowskiego, 21 lat liczący, stanu wolnego, pomocnik ogrodniczy, zbiegł dnia 7 b. m. o godzinie 2 nad ranem z baraku roboczego w Kuźnicach.

Przeniosło jest wzrostu średniego, twarz ma owalną, włosy krótko strzyżone ciemno-blond, oczy czarne, nos i usta proporcyonalne, zęby zdrowe, zarost twarzy golony.

Więzień Michał Micheida, zasądzony za zbrodnię kradzieży wyrokiem trybunału sądu przysięgłych w Wadowicach z dnia 3 grudnia 1896 na trzy lata ciężkiego więzienia, rodem z Moszczenicy, powiatu żywieckiego, 24 lat liczący, stanu wolnego, wyrobnik, zbiegł dnia 7 b. m. o godzinie 2 nad ranem z baraku roboczego w Kuźnicach.

Zbieg jest wzrostu niskiego, wątłej budowy ciała, ma twarz pociągłą, cery śniadej, włosy krótko strzyżone czarne, oczy bure, nos spiczasty, usta proporcyonalne, zęby zdrowe, zarost twarzy golony.

W razie pochwycenia zbiegłych, należy wydać ich c. k. Dyrekcyi Zakładu karnego w Wiśniczu, lub najbliższemu c. k. sądowi.

— **Pastwą płomieni** w przeciągu kilku godzin padła w Como piękna wystawa przyrządów i urządzeń elektrycznych, urządzona tam z okazyi setnej rocznicy dokonanego przez Voltę wynalazku stosu elektrycznego. Wystawa ta, z równoczesnie odbytym tam kongresem telegrafistów, otwarta przez króla Humberta w dniu 20 z. m. oprócz mnóstwa przyrządów mających zastosowanie w dziedzinie elektro-techniki, od pierwszych początków aż do chwili obecnej, obejmowała liczne, nader cenne pamiątki po pierwszym wynalazcy, Volcie, jak jego listy i manuskrypta, dyplomy szlachectwa, dyplomy honorowe, obrazy, sztychy współczesne, aparaty, którymi się wynalazca przy swych doświadczeniach posługiwał i t. p. Wszystko to padło pastwą pożaru, który wszczął się o godzinie 10 zrana, jak się zdaje od iskry elektrycznej, z akumulatorów wytwarzających nader silny prąd do demonstracyj dla gości zwiedzających wystawę i rozszerzając się z niesłychaną szybkością objął nie tylko wystawę elektryczną, ale także obok położoną wystawę kościelnych artystycznych zabytków, w której było wiele cennych historycznych i współczesnych tkanin, zwłaszcza szat kościelnych. Wszystkie aparaty elektryczne i machiny zniszczone do szczętu; szkody nieobliczalne. Z pamiątek po Volcie ocalały tylko honorowa szpada senatorska, którą mu ofiarował Napoleon I. i cenny zegarek pamiątkowy. Wystawa była ubezpieczona na 8 milionów lirów.

— **Wydalania z Prus.** Z Ujścia donoszą, że dyrektor tamtejszej huty szklanej, Józef Havránek, urodzony 30 maja 1860 roku w Czechach, otrzymał rozkaz, aby do 15 sierpnia opuścił granice królestwa pruskiego.

— **Cesarz Wilhelm kaznodzieją.** Cesarz Wilhelm — jak donoszą pisma niemieckie — podczas podróży północnej będzie odprawiał na pokładzie swego yachtu nabożeństwa i wygłaszał kazania. Z polecenia cesarza przygotował mu kazania kaznodzieja nadworny i proboszcz załogi wojskowej w Poczdamie, Kessler. Dawniejszemi laty wygłaszał cesarz kazania z książki p. t.: „Predigtbuch für S. M. Schiffe“.

— **Zjazd fotografów międzynarodowy** odbędzie się w Hamburgu w dniach od 25 do 30 sierpnia r. b. W programie liczne zabawy i wycieczki. Zawiadomienia o wzięciu udziału w międzynarodowej VII. wystawie fotografii (stosuje się to zarówno do członków związku, jak i do fotografów-amatorów) nadsyłać należy do p. Ernesta Juhla w Hamburgu (Papenhuderstrasse, 41).

— **W kopalniach dyamentu** w New Jagers Fontaine na przylądku Dobrej Nadziei ziemia zasypała robotników przy pracy. Dotąd wydobyto 11 trupów. Wielu jest rannych. Szesnastu robotników dotąd nie odszukano.

Notatki literacko-artystyczne.

Wieczorom humorystycznym p. Gustawa Fiszera, towarzyszyło niezmienne a bardzo znaczne powodzenie. I w sobotę i w niedzielę, mimo pięknej pogody, teatr był wysprzedany, co ulubionemu artyście dodało widocznie sporo podniety, tak, że w odtwarzaniu całej galeryi typów „przeszedł sam siebie“, wywołując co chwila wybuchy śmiechu i oklasków.

Wieczór wczorajszy miał być ostatnim; może niezwykłe powodzenie zachęci p. Fiszera do urządzenia nowej seryi przedstawień.

Pomnik Mickiewicza w Warszawie. Na półkach księgarń warszawskich, jak donoszą tamtejsze dzienniki, pojawił się pod tytułem „Pomnik Mickiewicza w Warszawie 1897—1898“ pamiętnik komitetu budowy pomnika Mickiewicza w Warszawie, ułożony przez członka-sekretarza komitetu, p. Zygmunta Wasilewskiego. Zawiera on dzieje pomnika, oraz sprawozdanie z funduszów. Zanim będziemy mogli napisać o książce tej obszerniej, gdy dojdzie rąk naszych, na razie zaznaczamy, że według dzienników warszawskich wydaną została ona z niezwykłą starannością typograficzną i ilustracyjną. Książkę przyozdabia około 100 ilustracyj, pięknie wykonanych i 33 portretów osób, które brały udział w budowie pomnika. Oprócz 4 rysunków p. St. Sawiczewskiego, wszystkie inne ilustracye wykonane są ze zdjęć fotograficznych. Zdjęcia te pochodzą z pracowni fotograficznej p. A. Karolego, z wyjątkiem fotografii odsłonięcia pomnika, nabytej w zakładzie p. Mieczkowskiego. Druk książki i rysunków dokonany został bardzo pięknie w drukarni pp. Laskauera i Babickiego w Warszawie.

Książka zawiera takie rozdziały: 1. Jubileusz. Projekty obchodów. Pomysł wzniesienia pomnika. Pierwsze kroki. Pozwolenie na zbieranie składek. Organizacya komitetu. 2. Składki. 3. Cypryan Godebski. Wybór placu. Modele. Kontrakt. 4. Praca nad pomnikiem: a) po za Warszawą, b) na miejscu. 5. Uroczystość odsłonięcia pomnika. 6. Dodatki: umowy z C. Godebskim, I. Pirovano, P. Lippi, J. Norblinem, W. Czosnowskim, G. Łopieńskim. 7. Niektóre depesze i listy otrzymane w dniu odsłonięcia pomnika. 8. Niektóre listy komitetu z powodu odsłonięcia pomnika.

Według zestawień, ogłoszonych w „Pamiętniku“, złożono na pomnik ogółem 235.734 rubli 8 kopiejek (t. zn. okrągło 300.000 zł.). Złożyło je osób 84.702+15.460 (w przybliżeniu) w ofiarach zbiorowych t. j. razem 100.162 osób. Najwięcej złożyła Warszawa, potem ludność Królestwa Polskiego, wreszcie Polacy z prowincyj zabranych. Z Galicyi i W. Ks. Poznańskiego nadeszło bardzo niewiele.

Ofiar 1/2 do 5 kopiejkowych złożyło osób 10.971 na sumę rubli 513 kop. 14 1/2, od 5 do 50-kopiejkowych 43.586 osób, na sumę 10.201 rubli 34 1/2 kopiejek; od 1/2 do 1-rublowych osób 13.760 na sumę 12.820 rubli 37 kop.; od 1 do 10 rubli osób 14.675 na sumę 56.153 rubli 2 kopiejek, od 10 do 100 rubli osób 2334 na sumę 83.794 rubli 35 kopiejek; od 100 do 500 rubli osób 126 na sumę 34.468 rubli 85 kopiejek; od 500 do 1000 rubli osób 13 na sumę 11.783 rubli i od 1000 do 5000 rubli osób 10 na sumę 26.000 rubli.

Okazuje się, że na 1.000 ofiar przypada: od ludności niezamożnej ofiar 799, od ludności średniozamożnej ofiar 199, od ludności majętnej ofiar 2.

Cyfry te — pisze *Gazeta Polska* — charakteryzują ofiarność pod względem społecznym; siła jednak płatnicza była po stronie warstw średniozamożnych, bo gdy ze składek drobnych zebrało się tylko 10 prc. funduszu, a z dużych 30 prc., to ofiary średniej wielkości, od 1 r. b. do 100, zdecydowały sprawę funduszu, przynosząc 60 prc. Zdaje się więc, — pisze wspomniany dziennik — że cyfry te odpowiadają rzeczywistym stosunkom społeczeństwa i dobrze świadczą o jego postawie względem sprawy pomnika Mickiewiczowskiego.

A teraz jeszcze najogólniejsze dane o rozporządzeniu funduszami.

Wpłynęło z ofiar 236.518 rubli 98 kop. Procent od tego funduszu, deponowanego w Banku handlowym wyniósł 11.304 rb. 19 kop. Ogółem wpłynęło zatem 247.813 rb. 17 kop. Wydatki były następujące: Roboty ziemne i murarskie 21.404 rb. 32 kop., roboty kamieniarskie 52.029 rb. 97 kop., odlewy 18.397 rb. 22 kop., roboty ciesielskie 10.366 rubli 59 kop., honoraryum wypłacone C. Godebskiemu 50.000 rb., dozór artystyczny i techniczny 3.215 rubli 70 kop., ogrodzenie skweru 37.656 rb. 40 kop., transport i cło 20.284 rubli 55 kop., skwer 3.018 rubli 47 kop., utrzymanie służby i gratyfikacye 1.415 rubli 20 kop., koszta odsłonięcia pomnika 3.451 rubli 98 kop., koszta wydania książki pamiątkowej 937 rubli 64 kop., wydatki ogólne 1.340 rubli 19 kop., podniesiono z banku na drobne wydatki 2.469 rubli 66 kop. Ogółem wydano 225.987 rubli 89 kop.

Jako honoraryum wypłacono p. Cypryanowi Godebskiemu, jak już wspomniano, 50.000 rubli. W kwocie tej mieści się 25.756 fr. 95 ct. kosztów, poniesionych na budowę pomnika, wedle przedstawionego szczegółowego rachunku.

W rozdziale „Dozór artystyczny i techniczny“ znajdują się pozycye: Koszta podróży do Włoch członków delegacyi, mianowicie p. Leonardowi Marconiemu 1.000 rubli, St. Witkiewiczowi 215 rubli 70 kop., razem 1.215 rubli 70 kop. Budowniczym: J. Dziekońskiemu i Wł. Marconiemu, za prowadzenie robót 2.000 rubli; razem 3.215 rubli 70 kop. Otóż pp.: Wład. Marconi i J. Dziekoński zrzekli się na rzecz funduszu budowy 1.000 rb. z umówionego honoraryum, które miało wynosić dla każdego z nich po 1.500 rubli. Z kosztów zaś delegacyi pan St. Witkiewicz zwrócił na rzecz budowy pomnika z przeznaczonych dla niego 1000 rubli, 784 rubli 30 kop.

Koszta odsłonięcia pomnika, jak przytoczono, wynoszą 3.451 rubli 98 kop. W tem mieści się suma 1.878 rubli 75 kop. (5.000 franków) wypłacona p. M. Goreckiej, jako zwrot kosztów podróży i pobytu w Warszawie. Pani Marya Gorecka sumy tej nie przyjęła dla siebie i złożyła ją jako ofiarę na instytucyę „Czci i chleba“ w Paryżu.

Pozostało z różnicy pomiędzy wpływami a wydatkami 21.835 rubli 28 kop., a nadto reszta, jaka przypuszczalnie pozostanie z obrachunku 2469 rubli 66 kop i dochód z książki pamiątkowej. Po odsłonięciu pomnika komitet budowy zajął się sprawą rozporządzenia pozostałym ze składek funduszem. Komitet pragnął obrócić go na cel, jak najbardziej zbliżony do pierwotnego, na który społeczeństwo złożyło ofiary, i doszedł do wniosku, że najlepiej użyje tego funduszu, oddając go p. Władysławowi Mickiewiczowi, synowi Wieszcza. Fundusz ten powiększy się dochodem z rozsprzedaży książki pamiątkowej, która z chwilą wydania stała się również własnością p. Władysława Mickiewicza.

W książce znajduje się jeden jeszcze dokument, dotychczas nieznany ogółowi, mianowicie pismo na pergaminie, złożone na pamiątkę w fundamencie pomnika. Pismo to zredagował, przy udziale H. Sienkiewicza, podług starych wzorów łacińskich, pod kościołami znajdowanych, i pięknie przepisał pismem staroświeckiem dr. Peszke, a p. Nap. Milicer zabezpieczył od zepsucia. Dokument ten, którego podobiznę pamiętnik podaje, nosi napis: „Na wieczystą rzeczy pamięć“, — a dalej, po wstępnej formułce, za czyjego działo się to panowania i t. d., opiewa „Niżej podpisani w liczbie XIV. mężowie pozdrawiają w Panu wszystkich, którzy te słowa czytać będą. Aby dzieła ludzkie, w biegu czasów dokonane, nie zaginęły kiedyś w mroku zapomnienia, słuszną i sprawiedliwą rzeczą jest utrwalić je i przekazać w piśmie potomnym. Przeto wiadomem czynimy wszem wobec i każdemu z osobna, komu danem będzie oglądać ten list nasz, iż dnia dzisiejszego ku chwale i pamięci wiecznej Adama Mickiewicza, sławnego wieszcza, który ozdobą i światłem był narodu polskiego, poczęliśmy wznosić ten pomnik z dobrowolnych składek obywateli całej Polski, przez rzeźbiarza naszego Cypryana Godebskiego pięknie i wspaniale wykonany. Ku większej zaś wierze i poświadczeniu tej sprawy dla przyszłych pokoleń niniejsze pismo, własnoręcznie przez nas podpisane, postanowiliśmy złożyć w podwalinie rzeczonego pomnika. Błogosław Boże nam i wam. Amen.

„Dan w Warszawie w dniu pierwszym miesiąca maja roku odkupienia MDCCCIIC, zaś od szczęśliwego narodzenia się Adama Mickiewicza roku setnego.“ Podpisano: „Komitet budowy pomnika: Prezes: *Michał Radziwiłł.* Wiceprezes: *Henryk Sienkiewicz.* Członkowie: *Aleksander Kłobukowski, Wojciech Gerson, Ludwik Górski, Ludwik Jenike, Ludwik Szwede, Feliks Czacki, Leopold Kronenberg, Kazimierz Natanson, Karol Benni, Zygmunt Wasilewski.* Budowniczowie: *Józef Dziekoński* i *Władysław Marconi.*“

„**Życie**“, które dotąd wychodziło jako dwutygodnik, zmienia się od sierpnia w pismo miesięczne. Właścicielem i redaktorem odpowiedzialnym będzie p. Władysław Jaroszewski. W składzie redakcyi pozostaje nadal p. Stanisław Przybyszewski. Warunki przedpłaty pozostają te same.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Upadłości w Warszawie. Niezwykłą liczbę wypadków ogłoszenia upadłości w r. b. notuje kronika warszawskiego sądu handlowego: od 1 stycznia do 1 lipca r. b. było takich wypadków aż 32, czyli liczba największa w półroczu, od czasu istnienia sądu handlowego, t. j. od r. 1885.

Produkcya siły elektrycznej w Norwegii. Norwegia jest, jak wiadomo, krajem wodospadów. W ostatnich czasach nabyły niektóre niemieckie Towarzystwa akcyjne kilka najpotężniejszych wodospadów norweskich, celem użycia ich siły wodnej do pędzenia ruchu różnych zakładów przemysłowych. W Sargfoss istnieje już zbudowana przez niemiecką spółkę i wkrótce oczekuje otwarcia ruchu fabryka karbidu wapniowego o sile 40.000 koni, a tuż naprzeciw niej ma założyć także samą fabrykę spółka elektryczna Schuckert et Co. Ta sama firma nabyła też, razem z kilku Norwegczykami, siłę wodną w Glommans, z potężnym wodospadem o sile 20.000 koni. Tam założona będzie elektryczna stacya nagromadzenia siły, która otrzyma połączenie z zatoką Soon nad Christjanafjordem, zakupioną przez spółkę. Fabryka cementu otrzyma ze stacyi siłę 2000 koni. Firma Siemens et Halske zakupiła wodospady Tweita i Nystöl w Hardangen, celem zbudowania tamże fabryki karbidu wapniowego. Siły te reprezentować będą siłę około 19.000 koni. O kilka mniejszych wodospadów są już w toku pertraktacye zakupna.

Wiedeń, 10 lipca. Spirytus 18·60 do 18·80. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 13·75 do 13·80.

Wiedeń, 10 lipca. Targ zbożowy. Pszenica na jesień 9·01 do 9·02, żyto na jesień 7·35 do 7·36, kukurudza na lipiec-sierpień 5·02 do 5·04, na wrzesień-październik 5·19 do 5·20, owies na jesień 5·92 do 5·93, rzepak na sierpień-wrzesień 12·55 do 12·65, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień 32·— do 33·—.

Tendencya: silna.

Pogoda: piękna.

Budapeszt, 10 lipca. Targ zbożowy. Pszenica na październik 8·87 do 8·88, żyto na październik 7·05 do 7·06, kukurudza na sierpień 4·80 do 4·81, na maj r. 1900 4·95 do 4·97, owies na październik 5·60 do 5·61, rzepak na sierpień 12·60 do 12·65.

Oferty na pszenicę: mierne.

Chęć kupna: lepsza.

Tendencya: przychylniejsza.

Pogoda: piękna.

Berlin, 10 lipca. Banknoty austr. 169·90 Spirytus 41·50.

Frankfurt, 10 lipca. (Giełda wieczorna). Austr. Kredyty 239·—, koleje państwowe —·—, Alpiny —·—, Disconto 196·80, Laura 261·80.

Paryż, 10 lipca. (Giełda wieczorna). Trzyprocentowa renta 101·27. Mąka 44·20.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 13·70 do 13·75, loco Ołomuniec 12·80 do 12·90, loco Berno-Wiedeń 12·80 do 12·90 za listopad i grudzień loco Aussig 12·70 do 12·75, cukier w kostkach prima 37·37 1/2 do 37·50, sekunda 37·12 1/2 do 37·25. Spirytus kotygentowany loco Wiedeń 18·60 do 18·80. Nafta kaukazka transito Tryest 4·75 do 5·—, galicyjska przeźroczysta 19·40 do 19·90.

Targ zbożowy.

Lwów, 8go lipca. Pszenica gotowa 9·50 do 9·75, pszenica gotowa nowa —·— do —·—, żyto gotowe 6·75 do 7·—, żyto gotowe na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 5·50 do 6·—, owies nowy lub na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 5·25 do 5·50, jęczmień brow. —·— do —·—, groch do got. —·— do —·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·50 do 4·75, hreczka 7·50 do 7·75, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary 65·— do 75·—, nowy za 56 kilo —·— do —·—, rzepak 10·50 do 11·—, groch pastewny 5·25 do 5·75, do gotowania 6.— do 9·—, wyka 4·40 do 4·60.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 17·30 do 17·60, na termin —·— do —·—, waranty —·— do —·—.

Kraków: pszenica biała 9·30 do 9·70, pszenica czerwona 9·50 do 10·—, pszenica żółta 9·50 do 10·—, żyto 7·50 do 7·90, jęczmień browarny 6·— do 6·25, owies 5·85 do 6·25, hreczka —·— do —·—, groch —·— do —·—, fasola —·— do —.—, bobik —·— do —.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 1go do 7go lipca bieżącego roku bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 9·40 do 9·65, nowa —·— do —·—,

żyto stare 6·65 do 6·85, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny —·— do 6·—, pastewny 5·15 do 5·40, owies 5·40 do 5·85, hreczka 7·50 do 7·75, kukurudza zeszłoroczna 5·55 do 5·75, kukurudza nowa —·— do —·— proso —·— do —·—, groch do gotowania 6·75 do 8·50, groch pastewny 5·50 do 6·—, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik 4·90 do 5·15, wyka 4·70 do 4·95, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —.—, kminek —·— do —·—, rzepak stary 11·50 do 12·—, rzepak nowy —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel 116·— do 134·—, łój 32·— do 32·50, nafta zwykła 17·— do 18·—, nafta salonowa 19·— do 20·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 100 kilogramów, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 18·— do 18·25.

OSTATNIA POCZTA

Pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna, odbyło się w sobotę po południu posiedzenie Rady gabinetowej.

P. Minister sprawiedliwości dr. Ruber powrócił do Wiednia.

W dzienniku *Salcburger Tagblatt* ogłasza związek niemieckiej partyi protest przeciw zastosowywaniu §. 14, które ogranicza prawa reprezentacyi ludności. Związek żali się, że zwłaszcza Niemcy przez to zastosowywanie są gnębieni i że bez zgody reprezentacyi narodowej zawarła Austrya tak obciążającą ugodę z Węgrami.

Dzienniki utrzymują, że pod koniec sierpnia ma zebrać się komitet wykonawczy prawicy na posiedzenie, na którem rzekomo Rząd przedstawi swe zamiary co do środków, jakich zamierza użyć dla przywrócenia uporządkowanych stosunków parlamentarnych.

Wychodzący w Lublanie *Slovenec* twierdzi, że Ministerstwo oświaty zdecydowało się rozwinąć dalej słoweńskie niższe gimnazyum i V klasa tego gimnazyum ma być otwarta już w najbliższym roku szkolnym.

Do dzienników wiedeńskich donoszą, że stan chorego posła Haasego, superintendenta na Szląsku, jest prawie beznadziejny.

Dzisiaj rozpoczynają się w węgierskiej Izbie magnatów obrady nad przedłożeniami ugodowemi. Podczas dyskusyi nad niemi w komisyi prezes gabinetu p. Szell dwukrotnie zabierał głos, zaznaczając wyraźniej, niż dotychczas, że jest zdecydowanym przeciwnikiem rozerwania terytoryum cłowego. Separacya — mówił prezes gabinetu — mogłaby wywołać wojnę cłową, a ta przyniosłaby szkodę zarówno produkcyi węgierskiej i jej najżywotniejszym interesom, jak niemniej także przemysłowym produktom Austryi. Niewiadomo zaś, na jaką skalę rozwinęłaby się taka wojna, a takiemu niebezpieczeństwu, którego skutków nie da się na razie obliczyć, rząd węgierski musiał zabobiedz. Kwestyę ekonomicznej wspólności lub samoistności należy sądzić ze stanowiska całości Monarchii, a nie ze stanowiska interesów poszczególnych państw lub krajów. Węgry musiały poczynić ustępstwa, bo przecież żaden układ nie może dojść do skutku bez ustępstw obustronnych.

Wczoraj odbyła się w Pelplinie uroczystość konsekracyi nowego biskupa ks. dr. Rosentretera. Aktu tego dokonał w zastępstwie ks. arcybiskupa Stablewskiego, który z powodu lekkiej niedyspozycyi nie mógł przybyć, biskup warmijski ks dr. Thiel. W uroczystości wzięli także udział biskupi sufragani ks. Likowski i Andrejewicz.

Dzienniki niemieckie dowiadują się, że z powodu ostatniego wielkiego strejku górników w Westfalii, koła rządowe zastanawiają się nad tem czyby w interesie publicznego bezpieczeństwa nie należało w północnej części obwodu, gdzie ludność polska bardzo licznie jest reprezentowaną, ustanowić nowej załogi wojskowej. Jako najodpowiedniejszą miejscowość do tego wymieniają Recklinghausen.

Wczoraj miał odbyć się chrzest nowonarodzonej córki carstwa. Jako rodziców chrzestnych wymieniają: carowę wdowę, wielkiego księcia Michała Aleksandrowicza, księcia greckiego Jerzego, wielką księżnę Elżbietę Teodorównę, wielką księżnę Aleksandrę Józefównę i ks. Henryka hesskiego.

Zarządzającym kancelaryą generał-gubernatora kijowskiego, wołyńskiego i podolskiego ma zostać podobno p. Leontjew, dotychczasowy członek sądu okręgowego w Charkowie.

Na sobotniem posiedzeniu bułgarskiego sobrania, prezes gabinetu Grekow, odpowiedział na interpelacyę w sprawie zajść macedońskich. Oświadczył on, że rząd bułgarski w interesie pokoju jest przeciwny wszelkim aktom gwałtu i użyciu siły dla odparcia niesłuszności. Co się tyczy reform w Macedonii, któreby zadowoliły Bułgarów, to w obecnej chwili trudno się spodziewać, ażeby można było uzyskać pełne poparcie mocarstw dla przeprowadzenia tych reform w całej osnowie według traktatu berlińskiego; jest jednak uzasadniona nadzieja, że przy życzliwości mocarstw, powiedzie się uzyskać spełnienie najważniejszych żądań bułgarskich. Odpowiedź prezesa gabinetu przyjęła Izba wśród oklasków do wiadomości.

W Brukseli, w pałacu królewskim odbyła się w piątek ważna konferencya króla z ministrem Van der Peereboom. Król oświadczył, że przedłożenie wyborcze musi uledz zmianom, gdyż w interesie Korony jest, nie popychać liberalnych ku stronnictwu socyalistycznemu.

Dziennik *Matin* ogłasza list księcia Henryka Orleańskiego, w którym książę oświadcza, że przed wyrokiem sądu wojennego w Rennes ugnie się tak samo, jak ugiął się przed wyrokiem trybunału z r. 1894. Oczekuje on zaś wyroku tego tem skwapliwiej, że żywi przekonanie, iż rozdarta dziś sprawą Dreyfusa na dwie partye i nią przedewszystkiem zajęta Francya będzie mogła potem w spokoju zwrócić uwagę swoją na Afrykę i na inne dziedziny polityki kolonialnej, w których ją czekają ważne zagadnienia.

Z Paryża donoszą, że w skutek złego obchodzenia się z Dreyfusem przeniesiono dotychczasowego gubernatora wysp dyabelskich, Daniela, na inną posadę. Na jego miejsce mianowano gubernatorem administratora Lacousade.

Liberte donosi, że generał Zurlinden został usunięty ze stanowiska gubernatora wojskowego Paryża na żądanie ministra Milleranda. Minister ten zażądał usunięcia go od Waldecka-Rousseau i Gallifeta, jako zadośćuczynienia za obelgi, których Zurlinden w swoim czasie nie szczędził republikańskiej i socyalistycznej prasie.

W Paryżu umarł w 66 roku życia Ressmann, znany dyplomata, który przez lat kilka piastował urząd ambasadora Włoch w Paryżu. Ressmann był rodem z Tryestu i poddanym austryackim. Po roku 1859 przyjął poddaństwo włoskie i wstąpił do służby dyplomatycznej, w której odznaczał się zdolnościami; lat kilkanaście spędził w Paryżu, gdzie też w końcu został mianowany ambasadorem, po kilku latach udał się w tym samym charakterze do Konstantynopola. Wystąpiwszy ze służby z powodu zdrowia, osiadł w Paryżu i tam życie zakończył.

Z Barcelony donoszą depesze oficyalnej „Agencyi hiszpańskiej“, że panuje tam już zupełny spokój. W piątek wieczorem eksplodowały jeszcze dwie bomby, co wywołało w mieście duży popłoch. Eksplozya nie wyrządziła jednak żadnych szkód i ludność wkrótce się uspokoiła.

W kołach angielskich wizyta cesarza Wilhelma na francuskim okręcie wywołała wielką sensacyę. Dzienniki londyńskie nazywają to wydarzeniem pierwszorzędnej wagi.

W Izbie lordów sekretarz stanu dla wojny, Landsdowne przedłożył bill, co do przymusowej służby w milicyi i systemu wylosowania przy poborze rekruta. Ustawa taka już dawniej istniała, nigdy nie była jednak wykonywaną. Sekretarz stanu zapewniał, że rząd nie ma zamiaru korzystać z tej ustawy, gdyż ma nadzieję, że jak dotąd, tak i później wystarczy ilość dobrowolnie wstępujących do armii, ze względu jednak na bezpieczeństwo państwa ustawa uchwaloną być musi.

Z powodu wejścia w życie w Japonii traktatów z obcemi mocarstwami, cesarz japoński wydał rozporządzenie, polecające ludności, aby zachowywała w stosunkach z cudzoziemcami grzeczność i takt. Podobne polecenie wydali członkowie gabinetu swym podwładnym urzędnikom.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 lipca. P. Prezydent Ministrów hr. Thun udaje się dziś wieczorem do Budapesztu, dokąd jutro rano uda się prawdopodobnie także P. Minister handlu baron Di Pauli.

Wiener Allg. Montags Ztg. donosi, że jest możliwem, iż także P. Minister skarbu dr. Kaizl uda się w najbliższych dniach do Budapesztu, ażeby konferować tam z węgierskimi kolegami.

Wiedeń, 10 lipca. Londyński korespondent dziennika *Wiener Allg. Montags Ztg.* dowiaduje się ze źródła autentycznego, że Austro-Węgry zaproponowały Stanom Zjednoczonym utworzenie sądu rozjemczego, celem ostatecznego załatwienia kwestyi odszkodowania za wypadki w Hazleton, w Pennsylwanii, gdzie — jak wiadomo — przed niedawnym czasem policya amerykańska, podejrzywając strejk, dała bez żadnego powodu ognia do robotników, kładąc trupem kilkudziesięciu z nich, po większej części Polaków, poddanych austryackich. — Rząd amerykański jednakowoż wspomnianą powyżej propozyzyę Austro-Węgier odrzucił, bez podania jakichkolwiek motywów.

Wiedeń, 10 lipca. W skutek fałszywego nastawienia zwrotnicy wykoleił się wczoraj o godzinie 2 po południu jeden wóz pociągu kolei państwowej po wyjściu ze stacyi Praterstern. Trzech podróżnych odniosło lekkie skaleczenia.

Wiedeń, 10 lipca. Policya zabroniła odbycia zgromadzeń, które partya socyalno-demokratyczna zamierzała urządzić znowu wczoraj rano w rozmaitych dzielnicach miasta.

Kaltsburg, (pod Wiedniem) 10 lipca. Znaczny tłum socyalistów urządził demonstracyę przed willą wiceburmistrza wiedeńskiego Strobacha. Żandarmerya rozpędziła demonstrantów i ośmiu z nich aresztowała.

Opawa, 10 lipca. W skutek ulewnych deszczów w minionym tygodniu, wszystkie rzeki wschodniego Szląska, a najwięcej Ostrawica, Ossa i Wisła, znacznie przybrały, tworząc w niektórych miejscach wylewy. Szczególnie gminy nad Wisłą doznały wielkich szkód w skutek wylewu, a w miasteczku Strumień (Schwarzwasser) dolna część miasta stoi pod wodą. Sytuacya była tam wczoraj po południu bardzo groźną. Prezydent kraju Józef hr. Thun-Hohenstein udał się w nocy do Strumienia.

Gorycya, 10 lipca. Dziś przed południem odbył się uroczysty wjazd kardynała Missii do kościoła metropolitalnego.

Villach, 10 lipca. Dziś w nocy koło toru kolejowego, wiodącego ponad jezioro Osjackie, znaleziono adjunkta sądowego Halladę, umierającego. Hallada tyle mógł jeszcze powiedzieć, że siedział w przedziale pociągu z jakimś podróżnym o rudej brodzie, który go w celu rabunku pchnął śmiertelnie nożem a potem przez okno wyrzucił do jeziora. Halladę umierającego wydobyto z jeziora; dziś rano skonał.

Rzym, 10 lipca. W mieszkaniu Prinettiego odbyło się zebranie najwybitniejszych członków parlamentarnej większości. Omawiano położenie gabinetu i wyrażono przekonanie, że jest ono nadzwyczaj niepewnem i że generał Pelloux nie będzie w możności otwarcia nowej sesyi, albowiem obstrukcya skrajnej lewicy gotową jest na wszystko. Prezesowi gabinetu nie pozostaje inna droga jak ustąpić i pozostawić przekształcenie gabinetu większości lub rozpisać nowe wybory. To jednak byłoby przedsięwzięciem wielce ryzykownem, którego wśród obecnych okoliczności należy odradzać.

Paryż, 10 lipca. Sąd policyi poprawczej skazał Decriona, oskarżonego o szpiegostwo i wydanie jednemu z obcych mocarstw dokumentów odnoszących się do nowego uzbrojenia artyleryi — na 3 lata więzienia.

Paryż, 10 lipca. Do *Petit Journal* telegrafują z Nizzy, że trzech żołnierzy francuskich przekroczyło granicę włoską i zostało przez władze włoskie aresztowanych. Tłómaczą się oni tem, iż urządzili sobie wycieczkę, a nie znając zupełnie okolicy, nieświadomie przekroczyli granicę.

Madryt, 10 lipca. Z kół oficyalnych zaprzeczają stanowczo doniesieniu dzienników, jakoby zanosiło się na przesilenie ministeryalne.

Londyn, 10 lipca. W rozpoczynających się jutro wielkich manewrach morskich weźmie udział prawie cała angielska morska siła zbrojna, mianowicie 109 okrętów wojennych.

Kair, 10 lipca. Od czwartku 6 b. m. zachorowało w Aleksandryi na dżumę 7 osób; dwie z nich zmarły.

Wiedeń, 10 lipca. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 7go lipca 1899: Banknoty w obiegu 675,052.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem więcej o 4.000); rezerwa kruszcowa 516,705.000 (więcej o 1,276.000); portfel wekslowy 172,933.000 (więcej o 2,896.000); lombard papierów 23,540.000 (więcej o 233.000); banknoty wolne od podatków 53,781.000 (mniej o 1,913.000).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 lipca 1899. Giełda poranna *(Vorbörse)* godzina 10 min. 30. Marki 58·97, Renta majowa 100·60, Węgierska renta koronowa 96·60, Kredyty 383·50, Węg. kred. 394·—, Anglobank 152·50, Union 312·50, Bankverein 274·50, Länderbank 242·—, Staatsbany 348·25, Lombardy 77·37, Elbethal 259·—, wył. kup. Fabryka broni —·—, Akcye tytoniowe 141·—, Alpiny 241·75, Rima Muranyi 312·75, Prager Eisen 1260.—, Losy tureckie 64·50, Ruble (Event.) 127·12, 4-prc. galicyjskie krajowe listy zastawne 96·50, 4-prc. galicyjska krajowa pożyczka 98·—. Akcye gal. Banku hipotecznego —·— Tendencya silna.

Wiedeń, 10 lipca 1899. Giełda południowa *(Mittagsbörse)* godz. 12 min. 30. Marki 58·97, Renta majowa 100·60, Węgierska renta koronowa 96·60, Kredyty 382·75, Węg. kredyt. 392·50, Anglobank 152·50, Union 312·75, Bankverein 275·—, Länderbank 242·—, Staatsbany 347·75, Lombardy 77·88, Elbethal 260·—, Fabryka broni —·—, Akcye tytoniowe 141·50, Alpiny 241·50, Rima Muranyi 312·75, Prager Eisen —·—, Losy tureckie 64·30, Ruble (Event.) 127·12, 20-frank. 9·55 $^1/_2$, Akcye kredytowe ziemskie —·—, Tramway 458·—. Tendencya: spokojna.

Berlin, 10 lipca 1899. *(Vorbörse)*: Akcye kredytowe 239·75, Disconto Gesellschaft 197·—. Tendencya: silna.

Wiedeń, 10 lipca 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 382·50, Akcye węg. zakł. kredyt. 390·50, Akcye Anglobanku 152·50, Akcye Unionbanku 312·50, Akcye Banku dla krajów koronnych 242·50, Akcye Bankvereinu 274·50, Akcye Bodenkredit 460·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. 375·—, Akcye kolei państwowych 348·12, Akcye kolei południowej 78·12, Akcye tramwayowe 457·—, Akcye kolei Elbethal 252·—, Akcye kolei północnej —.—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej —·—. Akcye Alpine 240·80, Akcye Rima Muranyi 312·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1251·—, Akcye fabryki broni 202·—, Akcye tureckie tytoniowe 144·25, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 94·75, Renta majowa 100·75, Austryacka renta koronowa 100·65, Węgierska renta koronowa 96·85, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·50, 4 prc. listy Banku krajowego 98·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 98·—, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 96·50, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94·—, Losy tureckie 64·—, Marki 58·95, Rubel 127·—. Lombardy —·—.

Tendencya mocna, walory międzynarodowe silne, przy końcu skutkiem wiadomości z Transvaalu słabsze.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Przyjechali do Lwowa
dnia 9 lipca 1899.

HOTEL IMPERIAL

PP. S. hr. Wiśniewski z Krystynopola, K. hr. Rostworowski z Hrehorowa, H. Wielowiejski z Olejowa, F. hr. Czosnowski z Ożomli, Margs. W. Campanari z Rzymu, L. Żele9ski z Laszek, S. Gliński z Hrebenowa, S. Kierski z Tarnopola, F. Domaradzka z Wołynia, J. Mazaraki z Nesterowic, G. Małachowska z Odessy, T. M. Polański z Rudnik.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 10 lipca 1899.

	płacą walutą austr. zł.	ct	żądają zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w	376	—	384	—
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	200	—	201	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210	50	212	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	286	—	289	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	256	—	260	
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 złr.	208	—	212	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10 % pr.	110	20	110	90
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100	80	101	50
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	50	98	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w 41½ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	95	80	96	50
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	10	98	80
Bukow. funduszu propin. 4% w. a.	102	25	—	—
Komunalne Banku kr. 4% (2em.)	102	—	102	70
„ „ „ 4½% (3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	96	70	97	40
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	10	94	80
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	75	28	—
„ Stanisławowa	55	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	64	5	74
20 frankówka	9	52	9	62
100 rubli rosyjski srebrny	1	22	1	27
100 „ „ papierowych	127	—	127	80
100 marek niemieckich	58	80	59	20

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 9 lipca 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	100.60	100.80
luty-sierpień	100.25	100.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.30	100.50
kwiecień-październik	100.30	100.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	170.50	171.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	139.—	139.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	15[illegible].50	155.—
„ „ 1864 po 100 zł.	195.25	196.25
„ „ 1864 po 50 zł.	195.25	196.25
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	148.25	149.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.40	119.60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	100.55	100.75
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.25	99.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	116.60	117.30
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	125.45	126.45
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.40	99.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.—	211.70
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.—	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98.50	99.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	98.80	99.60
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	97.—	97.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.10	99.—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	97.75	98.25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	117.75	118.50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.30	119.50
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	96.60	96.80
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.20	100.80
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.35	139.35
„ poż. premiowa za 100 zł.	160.—	160.50
„ „ „ za 50 zł.	160.—	160.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.25	97.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94.75	95.75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	129.25	130.25
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	108.60	109.60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	96.60	97.60
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc	102.75	—.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	96.50	97.50
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.—	98.80
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.—	94.40
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	35.75	36.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	64.—	64.50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	101.25	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	97.15	98.15
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.50	121.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.75
„ „ „ „ los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	—.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	97.60	97.90
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	97.30	98.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	95.80	96.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.40	100.65
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	100.75
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.—	101.—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.50	110.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	114.50	115.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.50	100.30
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.80	100.40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99.50	100.30
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	89.60	90.60
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	97.60	98.40
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.50	108.50
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 5 pr.	107.50	108.50
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 4 pr.	96.75	97.75
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	7.30	7.90
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	197.—	198.—
Clary 40 zł. mk.	66.75	67.75
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	—.—	—.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.75	30.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	27.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.50	24.25
Palffy 40 zł. mk.	64.75	65.75
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	21.50	22.10
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	—.—
Salma 40 zł. mk.	86.—	87.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	27.75	28.50
St. Genois 40 zł. mk.	83.25	84.25
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	57.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	72.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	152.50	153.—
Peszt. banku handl. 500 zł	1415.—	1417.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	331.25	331.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	392.50	393.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	732.50	737.50
Gal. banku hipot. 200 zł.	376.—	378.50
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	200.—	201.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	241.25	241.75
„ Austro-węg. 600 zł.	911.—	914.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	312.25	313.—
Czesk. banku związk. 100 zł	133.75	134.—
Zivnostenska banka 100 zł.	132.—	132.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	205.—	210.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	142.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3250.—	3260.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	287.—	287.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	213.65	214.65
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	380.—	382.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	364.—	365.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	241.10	241.50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1258.—	1261.—
Schodnicy 500 kor.	848.—	854.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	139.75	140.25
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	179.50	180.50
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.95	59.05
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.—	120.75
Paryż za 100 fran.	47.82	47.90
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.55	44.65
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.60	47.65
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.68	5.70
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.56
20-markówka	11.78	11.82
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.95	59.02
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.55	44.65
Ruble	1.27—	1.27—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 56|98 (3) (4949 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworznie ogłasza, że Krystyna z Piętaków Błahutowa umarła dnia 9 lutego 1898 w Ciężkowicach z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z daty Ciężkowice dnia 8 lutego 1898.

Nieznanego z miejsca pobytu jej syna Jana Błahuta jako spadkobiercę wzywa się aby w przeciągu roku zgłosił się do spadku gdyż inaczej spadek pertraktowany będzie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i jego kuratorem Janem Sękalą, naczelnikiem gminy Ciężkowice.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jaworzno, dnia 13 lutego 1899.

L. cz T. 5|98 (5) (4863 2—3)

C. k. Sąd obwodowy na prośbę Agaty Twarogowej z Jaszczwi o przeprowadzenie dowodu śmierci Marcina Twaroga, jej męża celem zarządzenia postępowania spadkowego po tymże wzywa każdego, ktoby miał jakąkolwiek wiadomość o życiu i miejscu pobytu nieobecnego Marcina Twaroga, rodem z Jaszczwi 10 listopada 1839 urodzonego syna Pawła i Zofii z Patlów Twarogów żonatego, dzietnego gospodarza, który w roku 1880 miał być uledz bardzo silnemu napadowi epilepsyi wskutek którego to napadu tegoż samego dnia zmarł, aby o tem sąd tutejszy lub też ustanowionego dla niego kuratora adw. dr. Chwaliboga w Jaśle zawiadomił, a to do dnia 24 grudnia 1899, gdyż inaczej na żądanie Agaty Towargowej, po przesłuchaniu interesowanej względem wniosku przeprowadzonego dochodzenia na dowód śmierci nastąpi ostateczne rozstrzygnięcie wniesionej prośby.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.
Jasło, dnia 20 maja 1899.

L. cz T. 5|99 (3) (4940 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni niniejszem wiadomo, że na żądanie Nachmana Parmet i Ruchli Lempert wdrożonem zostaje postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Skałacie Nr. 537 z d. 19 stycznia 1897 na 50 zł. opiewającej, na imię Nachmana Parmet i Ruchli Lempert wystawionej.

Wzywa się zatem wszystkich tych którzyby tę książeczkę wkładkową w rękach mieć mogli, ażeby takową w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tut. sądowi przedłożyli tem pewniej ileże inaczej książeczka ta za amortyzowaną będzie uważaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 24 maja 1899.

L. cz. E. 490|99 1 (4968 2—3)

W postępowaniu licytacyjnem Seliga Wolfa przeciw Chanie Wolf i Gustawowi Rittermannowi o 2000 zł. ustanawia się celem strzeżenia praw Gustawa Rittermanna, którego miejsce pobytu jest nieznane, kuratorem dr. Gwidona Friedberga adwokata w Wieliczce.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 14 maja 1899.

L. dz. hip. 613|99 (4990 2—3)

W stanie biernym realności whl. 30 ks gr. gminy kat. Truskawiec poz. 1 zostało podaniem z dnia 2 września 1846 prawo zastawu dla sumy 40 zł. na rzecz Józefa Freudenheima zaintabulowane, które to prawo zostało później po wyłączeniu kilku parcel z tegoż ciała i utworzenie ciała hip. whl. 505 tej samej księgi również i do tegoż ciała przeniesione.

Gdy od czasu zaintabulowania tejże kwoty więcej jak 50 lat minęło a nietylko Józef Freudenheim ale także jego spadkobiercy nie żądali dotychczas ani zwrotu kapitału ani też procentów od tegoż a ani Józef Freudenheim ani też jego spadkobiercy odnalezieni być nie mogą przypuszcza się, że kwota ta już dawno zapłaconą została a tylko przez niedbalstwo wykreślone nie zostały, przeto na prośbę Maryi Bukowskiej jako właścicielki ciała hip. whl. 30 ks. gr. gminy kat. Truskawiec tudzież Czesławy Wyszyńskiej jako właścicielki ciała hip. whl. 505 tejże gminy wzywa się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Freudenheima tudzież z miejsca pobytu i życia nieznanych spadkobierców by w ciągu roku tj. do dnia 15 kwietnia 1900 swe roszczenia co do tej wierzytelności hipotecznej zgłosili, inaczej po upływie tego terminu dozwoli się amortyzacyj.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 6 marca 1899.

L. cz. A. 147|98 1 (5078 1—3)

Niewiadomych spadkobierców Herscha Kanczukera z Podkamienia wzywa się, aby w przeciągu jednego roku do spadku po Herschu Kanczukerze się oświadczyli, gdyż inaczej spadek tylko tym, którzy takowy przyjmą i tytuł do dziedziczenia wykażą przyznany będzie a gdyby się nikt do spadku nie zgłosił, cały spadek jako bezdziedziczny Państwu przypadnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Załośce, dnia 18 listopada 1898.

Licytacye.

L. cz. VI. 75/84 (8) (5249 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Aschera Brandmana, cessyonaryusza c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, w kwocie 23 rat po 6 zł a. w. z pn., odbędzie się w tut. sądzie w dniu 24 lipca 1899 o godz. 9 rano relicytacya realności lwh. 268, 18 i 19 ks. gr. gm. kat. Żabno, Goldy Apel mołoł. Jossla, Mendla Herscha, Süsla i Beili Applow, Tomasza Macugi, Jakóba Madeja i Zofii Madej własnych.

Cena wywołania co do realności a) lwh. 268 stanowi kwotę 121 zł., b) lwh 18 stanowi kwotę 231 zł., c) lwh. 19 stanowi kwotę 70 zł., wadya zaś co do a) kwotę 13 zł., b) kwotę 24 zł., c) kwotę 7 zł.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Jezierski w Rozwadowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rozwadów, dnia 20 maja 1899.

L. 32.060. (5184 2—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na drogach strategicznych w Sanockim okręgu budowniczym w latach 1899, 1900 i 1901, odbędzie się dnia 24 lipca 1899 w c. k. Starostwie w Sanoku licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1899 wynoszą:

na drodze Zagórz-Radoszyce, w sekcyi Komańcza	2007 zł.	$71^1/_2$ ct.
na drodze Rymanów-Jaśliska i Tylawa-Czeremcha w sekcyi Jaśliska	1886 „	$82^1/_2$ „
na drodze Baligrodzkiej w sekcyi Baligród	2412 „	$1^1/_2$ „
Razem	6306 zł.	$55^1/_2$ ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu wykreślić wyrazy na gościńcach państwowych, wpisać nazwę drogi i podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcyj drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24 czerwca 1899.

L. cz. E. 146/98 (3) (5077 2—3)

Na żądanie Izaaka Weinberga, odbędzie się dnia 17 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacya połowy realności objętej wyk. hip. l. 228 księgi grunt. gminy kat. Romanowesioło, składającej się z parcel grunt. 802, 803 i 993, stanowiących role.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 395 zł.

Najniższa cena wynosi 263 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Zbaraż, dnia 20 czerwca 1899.

L. cz. E. 1308/98 (2) (5208 2—3)

Na żądanie Tarnowskiej Kasy oszczędności w Tarnowie, zastąpionej przez adw. dra Forysta, odbędzie się dnia 2 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lk. 25, lwh. 69 ks. gr. gm. Schönaugen, składającej się z domu, stodoły, komory, stajni, chlewa i szopy i obejmującej $9^1/_2$ morgów gruntu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4070 zł.

Najniższa cena wynosi 2713 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 27 czerwca 1899.

L. cz. E. 173/98 (4) (4849 2—3)

Na żądanie Feigi Hebenstreit w Szczercu, odbędzie się dnia 17 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 1 licytacya połowy realności, objętej whl. 360 ks. gminy Ostrów, Anny Knysz, żony Stefana, własnej. Przynależności brak.

Połowa powyższej nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 556 zł. 75 ct.

Najniższa cena wynosi 371 zł. 16 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej połowy nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Szczerzec, dnia 31 maja 1899.

L. cz. E. 1005/98 (5) (4999)

Na żądanie p. Seliga Fertiga, odbędzie się dnia 22 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 parter licytacya realności lwh. 143 ks. gr. gm. kat. Tuchów objętej, Karola Młynca własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z zasianych 3 ćwierci żyta.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 830 zł., przynależności zaś na 4 zł. 80 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi 415 zł. 70 ct. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 parter.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tuchów, dnia 9 czerwca 1899.

L. cz. VII. 510/96 (3) (4319)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Trembowli, zastąpionej przez adw. dra Frischa w Trembowli, odbędzie się dnia 28 sierpnia 1899 o godz. 8 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności objętej wyk. hip. l. 32 ks. gr. gm. Strusów, zobowiązanego Abrahama Bodingera własnej, wraz z przynależytościami, składającemi się z parceli bud. l. k. 63/1, domu mieszkalnego i stajenki z kamienia murowanej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 100 zł., przynależytości zaś na 2000 zł.

Najniższa cena wynosi 1050 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Trembowla, dnia 1 kwietnia 1899.

L. cz. E. 501/98 (2) (4338)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Trembowli, zastąpionej przez dra Frischa, adwokata w Trembowli, odbędzie się dnia 28 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Trembowli licytacya realności whl. 897 gminy Semenów objętej, bł. p. Wolfa Horowitza względnie jego spadkobierców własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty lepianki.

Nieruchomość ta, jest oceniona na 50 zł., przynależności zaś na 40 zł.

Najniższa cena wynosi 54 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Trembowla, dnia 24 stycznia 1899.

L. cz. E. 103/98 (4) (4955)

Na żądanie Abrahama Blechera, kupca w Jablonowie, odbędzie się dnia 24 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya połowy realności whl. 36 ks. gr. gm. kat. Jabłonów objętej, dłużnika Petra Dmytruka (Iwana) własnej, składającej się z parceli grunt. lk. 51 (łąki) wraz z chatą, parcel grunt. lk. 52 (roli), 53 (łąki), 54 (łąki) i 55/1 (łąki i sadu).

Część nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną, a mianowicie: chałupa na 20 zł., zaś grunta na 167 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 121 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Peczeniżyn, dnia 23 maja 1899.

L. cz. E. IX. 977/99 (3) (5297)

Na żądanie Franciszka Wilczyńskiego zastąpionego przez adwokata dr. Adama Bobilewicza w Krakowie, odbędzie się dnia 26 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49 sala III licytacya 5/48 części real. pod lk. 87 w Zwierzyńcu położonej składającej się w całości z parceli budowlanej lk. 146 i z parcel gruntowych l. kat. 559 i 560 lwh. 87 ks. gr. gm. kat. Zwierzyniec objętej pod l. kons. 87 w Zwierzyńcu położonej w tych częściach Józefa Siemińskiego własnej.

Przynależności brak.

Część nieruchomości tej wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 187 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 95 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 53.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kraków, dnia 21 czerwca 1899.

L. cz. E. 510/98 (6) (5333 1—3)

Na żądanie p. Lei Laks odbędzie się dnia 27 lipca 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11. licytacya realności lwh. 277 ks. gr. gm. Kalników objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego i stajni.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 60 zł. 80 ct. w. a. przynależności zaś na 27 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 58 zł. 52 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 6 czerwca 1899.

L. cz. E. 1387/98 (1) (5301 2—3)

W skutek uchwały z dnia 19 września 1898 liczba czynności E. 1387/98 sprzedane będą dnia 12 lipca 1899 o godz. 9 przed południem w Kutach N. d. 420 w drodze publicznej licytacyi: stoły, sofki, ławki, łóżka, krzesła, suknie, futra, płaszcze, dzbanki, poduszki, pierzyny, zegar, lampa i t. d.

Przedmioty te można oglądać dnia 10 i 11 lipca 1899 między godziną 8 a 9 przed południem w Kutach N. d. 420.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kuty, dnia 15 czerwca 1899.

L. cz. E. IX. 4118/98 (8) (5321)

Na żądanie Józefa i Julii Oleksów odbędzie się dnia 2 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacya połowy realności lk. 28 w Czarnej wsi składającej się w całości z parc. bud. lk. 1709 i parc. gr. lk. 2030 ogród 2040 ogród 2041 łąka, objętej lwh. 28 ks. gr. gm. Czarna wieś w tej połowie masy spadkowej Józefa Schlanga własnej.

Połowa nieruchomości, wystawionej na licytacyę, jest ocenioną na 1150 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 714 zł. 54 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 53

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kraków, dnia 30 czerwca 1899.

L. cz. E. 136/98 (9) (4335)

Na żądanie Izraela Mellera odbędzie się dnia 28 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 9 licytacya realności lwh. 43 ks. gr. gm. kat. Wielopole Michała Łopuszyńskiego własnej i realności lwh. 99 ks. gr. gminy kat. Konice, Michała i Maryanny Łopuszyńskich własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a mianowicie realność lwh. 43 na 184 zł. $12^1/_2$ ct. a realność lwh. 99 na 434 zł. 80 ct. przynależności zaś realności lwh. 43 na 450 zł.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 43 kwotę 422 zł. 75 ct., a co do realności lwh. 99 kwotę 289 zł. 86 ct.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 21 kwietnia 1899.

Zl. 358 (5315 1—2)

Dranitzen-Versteigerung.

Bei der k. k. Forst- und Domänenverwaltung in Kloster-Putna werden bis Dienstag, den 25 Juli 1899 Nachmittags 3 Uhr 433.000 Stück russische Dranitzen im Ausrufspreise von zusammen 2450 Fl. ö. W. und 105 cm. lang, in der Winterperiode 1898|99 erzeugt, ab Rollbahn im Viten- und Putnathale, im schriftlichen Offertwege veräussert.

Die bezüglichen Lizitationsbedingnisse liegen bei der k. k. Güterdirection in Czernowitz und bei der k. k. Forst- und Domänenverwaltung in Kloster-Putna zu Jedermanns Einsucht auf.

Die zu vorsteigernden Dranitzen können an den bezeichneten Lagerplätzen besichtigt werden.

K. k. Forst- und Domänen-Verwaltung.

Kloster-Putna, am 6 Juli 1899.

L. cz. E. 1324/98 (2) (5304)

Na żądanie Banku zaliczkowego w Delatynie, odbędzie się dnia 21 lipca 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności lwh. 1798 gm. Pniów, Breiny Lappe ur. Wüsel.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 812 zł. 50 ct., z czego a) budynki 83 zł. b) grunta 729 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 541 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 16 czerwca 1899.

L. cz. E. 217/99 (6) (5312)

Na żądanie pow. Kasy oszczędności w Wadowicach, odbędzie się dnia 24 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya całej realności lwh. 333 i 1/8 części realności lwh. 12 ks. gr. gm. kat. Ryczów.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione: 1) na 138 zł., 2) na 330 zł.

Najniższa cena wynosi 312 zł., t. j. 92 zł. i 220 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 25 czerwca 1899.

L. cz. E. 534/98 (3) (5334)

Na żądanie przemyskiej Kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników, zastąpionej przez adw. dra Łużeckiego, odbędzie się dnia 25 lipca 1899 o godz. 9 przed południem w sali rozpraw tut. sądu licytacya realności wiejskiej lwh. 11 ks. gr. gm. Koniusza objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, brogu, 4 jabłoni, 59 szczep śliwowych i 48 drzew śliwowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 123 zł. 95 ct., przynależności zaś na 43 zł. 75 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi 111 zł. 80 ct. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niżankowice, dnia 25 czerwca 1899.

L. cz E. 325/98 5 (5311 1—3)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego „Pomoc“ w Zaleszczykach, zastąpionego przez adw. dr. Stoklasę, odbędzie się dnia 11 sierpnia 1899 o godz. $10^1/_2$ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności wyk. hip. l. 353 ks. gr. gm. kat. Uhrynkowce objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty i budynków gospodarczych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2130 zł. a. w. z czego wypada na przynależności 600 zł.

Najniższa cena wynosi 1320 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 24 maja 1899.

L. cz E 376/98 (12) (4850 1—3)

Na żądanie Tymka i Maryi Krauczuk, zastąpionych przez dr. adw. Kulikowskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 24 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie poniżej wymienionym, w sali Nr. 1 licytacya

a) realności objętej lwh. 75 ks. gr. gm. Chrusno stare wraz z przynależnościami, inwentarzem żywym i martwym.

b) połowy posiadłości objętej whl. 73 ks. gr. gm. Chrusno stare, Józefy Dorosz własnej, bez przynależności.

c) połowy przynależności objętej whl. 40 ks. gr. gm. Krasów, Józefy Dorosz własnej, brak przynależności.

Wartość szacunkowa powyższych realności wynosi ad a) 1438 zł. 73 ct. w szczególności placu budowlanego i budynków 342 zł. 50 ct., gruntów rolnych i łąk 973 zł. 23 ct., inwentarza 123 zł, ad b) 168 zł. 75 ct., ad e) 129 zł. $82^1/_2$ ct. a. w.

Najniższa cena wynosi ad a) 959 zł. 15 ct., ad b) 112 zł. 50 ct., ad c) 86 zł. 55 ct., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych 75, 73 40 dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Szczerzec, dnia 20 kwietnia 1899.

L. cz. E 751/98 (12) (5246)

Na żądanie Herscha Judy Felsena, celem rozdzielenia wspólnej własności realności lwh. 81 w Turbii, odbędzie się ponownie dnia 31 lipca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Rozwadowie licytacya realności lwh. 81 w Turbii położonej, Kazimieza i mał. Leona Ferdynanda i Antoniego Rzepeckich własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 245 zł.

Najniższa cena wynosi 163 zł. $32^1/_2$ ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Prawa zastawu lub ciężary, które na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, mimo sprzedaży pozostaną przy hipotece.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rozwadów, dnia 23 czerwca 1899.

L. cz. E. 387/99 (7) (5215)

Na żądanie Joachima Petzenbauma, odbędzie się dnia 8 sierpnia 1899 o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie, biuro Nr. 4 licytacya 1/48 części realności lwh. 15 i 1/60 części realności lwh. 282 ks. gr. gm. Brody objętych, Antoniego Kurka własnych.

1/48 część nieruchomości lwh. 15 oceniona jest na 21 zł. 39 ct., zaś 1/60 część nieruchomości lwh. 282 oc. niona jest na 1 zł. 63 ct.

Najniższa cena co do pierwszej wynosi 14 zł. 26 ct., co do drugiej 1 zł. 09 ct., poniżej tych cen sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przeglądać w biurze Nr. 5 tego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Grzegorz Lisowski w Kalwaryi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kalwarya, dnia 18 czerwca 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 103/99 (1) (5361)

Sprostowanie.

Umieszczone w Nr. 145 Gazety Lwowskiej obwieszczenie prostuje się co do nazwiska pozwanego, który nazywa się Krzysztof Sądej a nie Dec. Krzysztofa Sądeja zawiadamia się, iż Feliks Pikor wystąpił przeciw niemu ze skargą o 163 zł., że kuratorem ustanowiono Jana Malca z Zielonki i że termin do rozprawy na dzień 22 lipca 1899 o 10 rano, b. Nr. 2 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokołów, 8 lipca 1899.

Konkursa.

L. 62129/II (5222 3—3)

KONKURS.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

w Wiązownicy w powiecie Jarosłowskim i w Jaremczu, w powiecie nadwórniańskim, za kontraktem służbowym i kaucyą po 200 zł.

Z poborami dla Wiązownicy:

płaca rocznych 200 zł. i ryczałt kancelaryjny 60 zł.

dla Jaremcza:

Płaca rocznych 200 zł.,

ryczałt kancelaryjny 60 i wynagrodzenie 300 zł. na posłańca pieszego do tamtejszego dworca w celu odnoszenia i przynoszenia odchodzących i przychodzących posyłek pocztowych.

Podania należy wnieść najpóźniej do 18 lipca b. r. do Dyrekcyi pocz. i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi pocz. i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, 2 lipca 1899.

L. 620 (5277 2—3)

KONKURS.

Zwierzchność gminna kr. m. Biecza ogłasza, że z fundacyi Józefa Tumidajskiego są dwa stypendya o rocznych 80 zł. o pierwszego półrocza roku szkolnego 1899/1900 do rozdania.

O stypendyum to tylko uczniowie szkół średnich, synowie ubogich mieszczan Bieckich ubiegać się mogą.

Podania, poparte świadectwem dobrego postępu i ubóstwa należy wnosić do Zarządu fundacyi na ręce Magistratu do 15 sierpnia 1899.

Zwierzchność gminna.

Biecz, dnia 4 lipca 1899.

Burmistrz.

L. 15920 (5221 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę Dyrektora c. k. Seminaryum nauczycielskiego męskiego w Rzeszowie w VII. kl. rangi służbowej, ewentualnie na opróżnić się mogącą posadę dyrektora innego Seminaryum nauczycielskiego. Z posadą rzeczoną połączone są pobory służbowe i prawo do pobierania dodatków pięcioletnich unormowane ustawą z 19 września 1898 Dz. u. p. Nr. 174.

O tę posadę ubiegać się mogą Dyrektorowie seminaryów nauczycielskich i szkół średnich, okręgowi inspektorowie szkolni i nauczyciele główni seminaryów nauczycielskich, tudzież profesorowie szkół średnich.

Podania zaopatrzone w wypełnioną tabelę kwalifikacyjną w języku niemieckim, winni kompetenci wnieść na ręce przełożonych Rad szkolnych okręgowych. względnie Dyrekcyi szkół średnich i seminaryów nauczycielskich najdalej do 25 lipca br.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 4 lipca 1899.

L. 6630 pr. (5342 1—3)

KONKURS.

W celu obsadzenia jednej posady c. k. sekretarza powiatowego z systemizowanymi poborami X tej klasy rangi, ewentualnie jednej posady c. k. kancelisty Namiestnictwa z systemizowanymi poborami XI. klasy rangi rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca lipca b. r.

Ubiegający się o powyższe posady winni wnieść podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Posada sekretarza powiatowego i kancelisty Namiestnictwa nadaną będzie w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 dz. p. p. Nr. 60 przed innymi ukwalifikowanymi wysłużonym podoficerom zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategoryi urzędników państwowych pozostających w służbie czynnej lub z kategoryi kwiescentów.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6 lipca 1899.

L. 468 (5313 1—3)

KONKURS.

Z fundacyi posagowej im. małżonków Simchego i Sary Menkes-Reischerów, utworzonej przez p. Reginę Zimelsową ur. Menkes-Reischer a przez Wysokie c. k. Namiestnictwo reskryptem z 4 maja 1899 l. 44290 zatwierdzonej, nadanem zostanie dnia 30 września 1899 jako w rocznicę śmierci bp. Simchego Menkes-Reischera stypendyum posagowe w kwocie 408 zł. w. a.

Ubiegające się o to stypendyum dziewczęta izrael. mają wykazać ukończony 18-sty rok życia, swoją przynależność, moralne prowadzenie się, niezamożność, oraz w razie pokrewieństwa z rodzicami fundatorki t. j. ze Simchem Menkes-Reischerem lub ze Sarą Menkes Reischerową ur. Rochmes stopień tegoż pokrewieństwa.

Podania, zaopatrzone w dowody wyżej określone, należy wnieść do kancelaryi tutejszego Zboru izraelickiego najpóźniej do końca sierpnia 1899.

Lwów, dnia 1 lipca 1899.

L. 550/899 pr. (5183 3—3)

KONKURS.

Prezydyum Magistratu st m. Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs na jedną posadę oficyała manipulacyjnego w XI. randze z płacą roczną 800 zł., dodatkiem aktywalnym 180 zł. i dwukrotnem podwyższeniem płacy o 100 zł. po 4-m względnie 8-śmiu latach służby na tej samej posadzie.

Kandydaci winni wykazać się:

1). ukończeniem czteru niższych klas gimnazyum lub szkoły realnej,

2). ukończeniem 18-tu a nieprzekroczeniem 40 lat życia,

3). dostateczną praktyką w manipulacyi urzędowej,

4). czytelnem i pięknem pismem.

Podania własnoręcznie pisane wnosić należy do Prezydyum Magistratu w terminie do 15 lipca 1899.

Z Prezydyum Magistratu kr. stoł. m.

Lwów, 17 czerwca 1899.

Upadłości.

L. cz. S. 7/99 1 (5225 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie Oddział V na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Izaaka Flaumendorfa, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. kon. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Bolesława Dzianotta, c. k. radcę sądu krajowego, a tymczasowym zarządcą masy p. dr. Jana Dzierzyńskiego, adwokata krajowego w Rzeszowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 14 lipca 1899, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, które by ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 26 sierpnia 1899 w c. k. sądziej obwodowym w Rzeszowie, według przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie w dniu 15 września 1899 o godzinie 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensyę swoją zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Rzeszów, dnia 1 lipca 1899.

L. cz. S. 4/99 (1) (5316 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku tutejszego nieprotokołowanego kupca i właściciela realności Herscha czyli Herzla Stahla syna Eliasza, i że do kierowania tym konkursem ustanowiony został jako komisarz konkursowy c. k. Radca Sądu krajowego Włodzimierz Gliński, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy pan adwokat dr. Stanisław Haczewskiego

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów nstawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w c. k. Sądzie przed upływem dnia 17 sierpnia 1899 zgłosili, i aby na terminie na dzień 11 września 1899 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 17 lipca 1899 godzinę 9-tej przed południem, na którym wierzyciele u komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy poza obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, dnia 17 czerwca 1899

Wyroki prasowe.

Zl. 148 (5130)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in St. Pölten hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Juni 1899, Pr. 7, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „St. Pöltner Deutsche Volks-Zeitung“ Nummer 25 vom 22 Juni 1899 wegen des Gedichtes mit dem Titel: „Feuerflamme“ nach §§. 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Krems hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Juni 1899, Pr. 8, die Weiterverbreitung der Druckschrift: Deutschvölkischer Taschenmerk-Zeitweiser auf das Jahr 1900“ herausgegeben und geleitet von Karl Iro, Druck von Ferdinand Berger in Horn, vom Monate Heuert (Juli) ab, wegen des Artikels: „Ueber deutschvölkische Erziehung“ nach §. 58 lit. c. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Juni 1899, Pr. 215, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: Narodni Katolik“ vom 10 Juni 1899 wegen der Artikel: „Nas program“ „I zde jevi se“ Biskup Strossmayer“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Juni 1899, Pr. 212, die Weiterverbreitung der in München erschienenen Druckschrift: (Postkarte) „Los von Rom!“ (Nr. 8.), herausgegeben vom deutsch-völkischen Vereine „Odin“ in München wegen der Illustratirn nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Juni 1899, Pr. 213, die Weiterverbreitung der Nr. 17 der Zeitschrift: „Svoboda“ vom 9 Juni 1899 wegen des Artikels: „Udel horniku“ nach §§. 300 und 32 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Juni 1899, Pr. VIII. 140/1, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Volkswille“ vom 17 Juni 1899 wegen der Artikel: „Eine römisch-katholische Prügelanstallt“ und „Geistliche Poesie“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ung-Hradisch hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Juni 1899, Pr. 13/1, die Weiterverbreitung der Nr. 29 der Zeitschrift: „Moravsky Obzor“ vom 15 Juni 1899 wegen des Artikels: „Pripravujme se“ nach §. 303 St. G. verboten.

Zl. 149 (5152)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 316 der periodischen Druckschrift: „Fränkischer Kurier“ vom 23 Juni 1899 (Vormittags-Ausgabe) auf Seite 3, Spalte 4, unter der Rubrik: „Kleine Mittheilungen“ enthaltenen Artikels, mit der Spitzmarke: „London, 21 Juni“ beginend mit „Das West-End“ und endigend mit vergiftet hatte“ zur Gänze das Verbrechen nach §. 64 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 27 Juni 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 614 der periodischen Druckschrift: „E. Lochay-Buresch' Wiener Sonntagsblatt Favorita“ vom 25 Juni 1899 enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift: „Der Schwob muss blechen“ in den Stellen von 1. „Er steckte der Stellung“ bis incl. „Umstände geltend machen“ und 2. von „Das also sind“ bis incl. nicht mehr wehe“ ad 1. das Vergehen nach §. 300 St. G. und ad 2. das Verbrechen nach §. 63 St. G begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 27 Juni 1899.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Juni 1899, Pr. IV. 38/1, die Weiterverbreitung der Nummer 169 der Abendausgabe der Zeitschrift: „Grazer Tagblatt“ vom 20 Juni 1899 wegen der Artikel: „Die gefestigte Position“ und „§. 14“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Juni 1899, Pr. VII. 28, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der in Berlin erscheinenden Zeitschrift: „Widar“ Zeitschrift für deutsche Wiedergeburt vom 1 Juni 1899 nach §. 24 Pr. G. und §§. 65, 202, 203 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Juni 1899, Pr. 101 die Weiterverbreitung der Nummer 7745 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 6 Juni 1899 wegen des Artikels: „I Triestini a Udine“ nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Juni 1899, Pr. 100, die Weiterverbreitung der Nr. 132 der Zeitschrift: „Il Lavoro“ vom 5 Juni 1899 wegen des Artikels: „Pratiche nuove situazione comica“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Juni 1899 Pr. 103, die Weiterverbreitung der Nummer 7746 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 7 Juni 1899 wegen der Artikel: „Un saluto“ und „Le mutandine della canzonettista“ nach §§. 65 a. und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Juni 1899, Pr. 102, die Weiterverbreitung der Nummer 112 der in Paterson erscheinenden Zeitschrift: „La Questione sociale“ vom 20 Mai 1899 nach §§. 65 b. c. und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Juni 1899, Pr. V. 19, die Weiterverbreitung der Nummer 125 der Zeitschrift: „Idea Italiana“ vom 17 Juni 1899 wegen des Artikels: „Equilibro d'odio“ nach §. 65 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Feldkirch hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Juni 1899, Pr. 9/1, die Weiterverbreitung der Nummer 4016 der Zeitschrift: „Vorarlberger Tagblatt“ vom 14 Juni 1899 wegen des Artikels: „Der Gescheidtere gibt nach“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Juni 1899, Pr. 218, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Vysehrad“ vom 10 Juni 1899 wegen des Artikels: „Jak stoi vyrovnani?“ und „Vrazda v Polne“ nach §§. 63, 65 a. 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Juni 1899, Pr. 28 die Weiterverbreitung der Nummer 48 der Zeitschrift: „Jihoceske Listy“ wegen des Artikels: „Zpravy z Prahy“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit den Erkenntnissen vom 21 Juni 1899 Pr. VIII. 141, 142 und 143 die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschriften: „Der Hammer“, „Der Hammer deutschvolklisches Arbeiterblatt“ und „Deutschvolklicher Arbeiterführer“ vom 15 Juni 1899 wegen des Artikels: „Das Krankenwesen in Oesterreich“ und des Feuilletons: „Sonnenwende“ nach §§. 58 c. 59 c. und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Juni 1899, Pr. VIII. 146, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Neudeker Nachrichten“ vom 17 Juni 1899 wegen der Artikel: „Das Ende vom Lied“, Nette Wirthschaft“ und „An die deuschgesinnten kaufmännischen Angestellten des Gremiuns der Kaufleute in Eger“ nach §§. 65 a. und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit den Erkenntnissen vom 21 Juni 1899, Pr. VIII. 144 und 145, die Weiterverbreitung der Nummer 48 der Zeitschriften: „Egerer Nachrichten“, „Falkenau-Königsberger Volkszeitung“ vom 17 Juni 1899 wegen der Artikel: „Das Ende vom Lied“ „Nette Wirthschaft“ nnd „An die deutsch gesinnten kaufmänischen Angestellten des Gremiums der Kaufleute in Eger“ nach §§. 65 a. und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Juni 1899, Pr 70, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Neues Volksrecht“ vom 14 Juni 1899 wegen der Artikel: „Die Bezirkshauptmanschaft in Aussig“, „Postalisch-russisches aus Aussig“ und „Schönfeld“ nach §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Juni 1899, Pr. IV. 16/2, die Weiterverbreitung der Beilage der Nr. 10 der Zeitschrift: „Obrana lidu“ vom 17 Juni 1899 wegen der Artikel: „Mravnost neb nemravnost“ und „Rodinna udalost“ nach §§. 300 und 302, St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Juni 1899, Pr. 71, die Weiterverbreitung der Nummer 45 der Zeitschrift: „Aussig-Karbitzer-Volkszeitung“ vom 14 Juni 1899 wegen des Artikels: „Zum sogenannten Ausgleiche mit Ungarn“ nach § 63 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Juni 1899 Pr. 82, die Weiterverbreitung der Nummer 168 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung“ vom 19 Juni 1899 wegen der Artikel: „Deutsches aus dem Reiche“ „Tschechische Firmaprotokollirung“ „Tschechische Erzeugnisse“ und „Undeutsches in Gabel“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Juni 1899, Pr. VIII. 2/3, die Weiterverbreitung der Nummer 47 der Zeitschrift: „Znaimer Wochenblatt“ vom 14 Juni 1899 wegen des Artikels: „Saubere Bescherung“ nach §. 493 St. P. O. verboten.

Kuratele.

L. cz. A. 76/98 (6) (5179 1—3)
Wojciech Pietrzak z Kasiny wielkiej uznany głupkowatym, kuratorem jego ustanowiony Mikołaj Pietrzak.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mszana dolna, dnia 24 czerwca 1899.

L. cz. L. 9/98 3 (5264 1—3)
Michał Maruszczak z Wierzchniakowiec został umysłowo chorym uznany i pod kuratelę oddany, a kuratorem ustanowiony Wasyl Skrycki z Wierzchniakowiec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Borszczów, dnia 3 lipca 1898.

L. cz. P. 174|1898 1 (5265 1—3)
Ołeksa Pasiecznik z Czyżyc uznany umysłowo niedołężnym, kuratorem jego ustanowiony Mikołaj Faryniak z Czyżyc.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bóbrka, dnia 5 listopada 1898.

L. cz. P. 34/99 3 (5267 1—3)
Parańka Gębuś z Jaśnisk uznana marnotrawną, kuratorem tejże Jan Zawalij z Jaśnisk.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Janów, dnia 21 czerwca 1899.

L. cz. P. 247/99 5 (5275 1—3)
Katarzyna Morykot została uznaną za umysłowo chorą kuratorem ustanowiono Ołeksę Morykota.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 12 czerwca 1899.

L. cz. A. 1021/98 5 (5229 1—3)
Józefa Gargulówna z Falkowej uznaną została umysłowo niedołężną. Kuratorem Bartłomiej Niedźwiedź.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 16 czerwca 1899.

L. cz. P. 292|99 1 (5239 1—3)
Karol Lisowski rodem z Drohobycza umysłowo chory. Jego kuratorem jest Jan Lisowski kancelista sądowy w Jarosławiu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 7 czerwca 1899.

L. cz. L. 18/98 3 (5241 1—3)
Michała Sozańskiego z Kopyczyniec uznano marnotrawcą, i ustanowiono kuratorem jego Jana Ottawę.
C. k. Sąd powiatowy.
Kopyczyńce, dnia 20 maja 1899.

L. cz. P. 30|99 5 (5253 1—3)
Franciszek Kubarek z Ryczowa uznany umysłowy chorym. Kuratorem jego ustanowiono Jana Bałysa z Ryczowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zator, dnia 9 czerwca 1899.

L cz. L. XVI 1/99 7 (5199 1—3)
Anna Müller w Krakowie uznana umysłowo chorą, kuratorem jest Franciszek Kantorek w Krakowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Kraków, dnia 20 czerwca 1899.

L. cz. L. 3,99 6 (5302 1—3)
Jana i Katarzynę małżonków Piskorzów z Morawicy uznano za marnotrawców, kuratorem dla nich ustanowiono Ignacego Batora z Morawicy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Liszki, dnia 18 kwietnia 1899.

L. cz. P. 104|99 1 (5305 1—3)
Danyło Samanko z Rungur uznany marnotrawnym.
Kuratorem ustanowiony Wasyl Bodnaruk Iwana z Rungur.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Peczeniżyn, dnia 15 czerwca 1899.

L. cz. P. 84/98 2 (5306 1—3)
Tymko Hucuł z Kośmierzyna uznany marnotrawcą, kuratorem tegoż ustanowiony Zachary Jurczak z Kośmierzyna.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Potok złoty, dnia 26 kwietnia 1899.

L. cz VII 587/89 9/I. (5310 1—3)
Kuratela rozciągnięta nad Wojciechem Rogalą z Trzciany z powodu marnotrawstwa została uchyloną.
C. k. Sąd powiatowy.
Wiśnicz, dnia 22 czerwca 1899.

L. cz. L. 14/98 4 (5276)
Dla Michała Wąsa z Korbielowa jako umysłowo chorego uznanego, ustanawia się kuratorem Jana Dendysa z Korbielowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żywiec, dnia 1 grudnia 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III. 149,99 (2) (5271 2—3)
Przeciw Joslowi Mehlman niewiadomemu z życia i miejsca pobytu, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślanach przez Herscha Akselrada prywatnego w Uniowie pozew o uznanie wierzytelności z aktu notaryalnego z daty Przemyślany 13 maja 1894 l. rep. 25232 w kwocie 300 zł. za umorzoną i o wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 300 zł.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28 sierpnia 1899 o godz. 9 przed południem.
Ponieważ niewiadomo gdzie Josel Mehlman przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana dr. Izydora Kohla adw. krajowego w Przemyślanach.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyślany, dnia 21 czerwca 1899.

L. cz. IV. 102/68 (7) (5332 1—3)
W toku dochodzeń wdrożonych przez c. k. sąd powiatowy w Lubaczowie w skutek prośby Beili i Arona Silbermanów o wydanie poświadczenia z §. 178 pat. niesp. w sprawie spadkowej po ś. p. Annie Rogoziewicz zmarłej w Lubaczowie dnia 6 lutego 1868 ma być Stanisławowi Rogoziewiczowi doręczoną uchwała z dnia 27 maja 1899 l. cz. IV. 102|68 (7), którą wzywa się interesowanych na audyencyę w dniu 12 lipca 1899 godz. 9 rano biuro Nr. 12.
Ponieważ niewiadome gdzie p. Stanisław Rogoziewicz przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana adw Józefa Howorki w Lubaczowie.
Tenże kurator zastępywać będzie pana Stanisława Rogoziewicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k Sąd powiatowy, Oddział I.
Lubaczów, dnia 31 maja 1899.

L. cz. Praes. 1897 18 P/99 (5318 1—3)
OBWIESZCZENIE.
Pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie mianował na mocy §. 301 proc. kar. dla III. zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w r. 1899 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu c. k. radcę Dworu jako prezydenta tegoż sądu dr. Michała Stefkę przewodniczącym a wiceprezydenta Mieczysława Lachawca i radców Antoniego Reinwarta, Karola Zollnera, Henryka Topolnickiego, Antoniego Sabatowskiego Emila Krwawicza, Alojzego Dobrzańskiego dr. Jana Chomickiego i Rudolfa Waltenbergera zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.
Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 28 sierpnia 1899 o godz. 8 przed południem.
Prezydyum c. k sądu obwodowego
Tarnopol, dnia 4 lipca 1899.

L. cz. A. 56|98 7 (5069 1—3)
Tekli Gałucha zam. Rybickiej należy doręczyć uchwałę z dnia 17 stycznia 1899 A. 56|98 którą wdrożono pertraktacyę do spadku po śp. Hryniu Gałuchu na podstawie testamentu którym spadkodawca ustanowił swą córkę Hanunię Gałucha zam. Sawicką uniwersalną spadkobierczynią pozostawiając córkom Katarzynie zam. Harasym i Parani Gałucha legaty z zupełnem pominięciem reszty spadkobierców.
Ponieważ miejsce pobytu Tekli Gałucha nie jest znanem, przeto do strzeżenia jej praw ustanawia się kuratora w osobie Jana Hermana syna Andrusia, polecając mu, aby kurandkę swą aż do zgłoszenia się jej lub ustanowienia pełnomocnika zastępywał i obowiązki swe stosownie do przepisów ustawy wypełniał.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mosty w., dnia 21 kwietnia 1899.

L. 1126 (5068 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele roszczą sobie prawa do spadku po zmarłym w Mielnicy dnia 3 grudnia 1895 z pozostawieniem testamentu ks. Tytusie Zawirskim rzymsko kat. proboszczu w Mielnicy żeby dla wykazania i udowodnienia praw swoich stawili się w sądzie tut. na dniu 28 sierpnia 1899 o godz. 9 przed południem lub do tego czasu podania swe na piśmie wnieśli w przeciwnym bowiem razie nie mieliby żadnego dalszego prawa do spadku gdyby tenże przez zapłacenie zgłoszonych wierzytelności wyczerpniętym został prócz o tyle o ile im służy prawo zastawu.
Mielnica, 28 maja 1896.

L. cz. A. 22/99 2 (5064 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sanoku podaje do wiadomości, iż dnia 4 grudnia 1896 zmarła Maryanna z Zubenków Michniowska w Posadzie sanockiej bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.
Gdy ustawowa dziedziczka Magdalena siostra przyrodnia brata zmarłej Andrzeja Zubeńko nie jest znana bliżej z nazwiska i z miejsca jej obecnego pobytu. wzywa się ją, by w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu zgłosiła się do sądu i wniosła oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Stanisławem Finkiewiczem, dla niej ustanowionym.
Sanok, dnia 18 kwietnia 1899.

L. cz. A. 73/99 (8) (5042 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zatorze podaje do wiadomości, że Józef Ławiński dzierżawca folwarku Przybradz zmarł w dniu 3 maja 1899 w Przybradzu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, pozostawiwszy inwentarz żywy i martwy oraz efekta wartościowe na 4000 zł. po strąceniu stanu biernego oszacowane.
Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek, dla którego ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Ludomira Lewandowskiego w Zatorze.
W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie przypadnie nieobjęta część dziedzictwa, względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zator, dnia 15 czerwca 1899.

L. dz. hip. 555 (5023 1—3)
W stanie biernym ciała hip. whl. 208 ks. gr. gm. kat. Huziejów nowy objętej pod poz. C wpisane jest na podstawie skryptu dłużnego z 21 lutego 1836 i uchwały byłego justiciaratu bolechowskiego z 24 marca 1836 prawo zastawu dla sumy 28 zł. 53 ct. wal. wied. na rzecz Adalberta Dydejczuka i dla sumy 32 zł. 24 ct. w. a. na rzecz masy Johana Willnera.
Na żądanie Johana Majera i Magdaleny z Beischów Majer wdraża się postępowanie amortyzacyjne §. 118 ust. hip. przepisane i wzywa się Adalberta Dydejczuka lub tegoż prawonabywców, jakoteż Johana Willnera lub tegoż prawonabywców by w ciągu roku od dnia pierwszego ogłoszenia w Gazecie lwowskiej licząc tj. najdalej do 15 lipca 1900 zgłosili swe roszczenia do powyższych pretensyj, gdyż inaczej takowe umorzone i wykreślone zostaną.
Równocześnie ustanawia się dla Adalberta Dydejczuka, Johana Willnera jakoteż dla interesowanych w niniejszej sprawie mas spadkowych Christiana Majera, Margarety z Engelmanów Majer, Filipa recte Jana Filipa Majer, kuratorem p. Jana Kantego Krupińskiego c. k. notaryusza w Bolechowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bolechów, dnia 11 czerwca 1899.

L. 6399 (5020 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę zam. Tuczek z Chodaczkowa małego, że celem doręczenia jej tus. uchwały tabularnej z dnia 30 stycznia 1897 l. 1745 ustanowiono kuratora w osobie adwok. dr. Csillika z Tarnopola.
Tarnopol, dnia 11 kwietnia 1897.

L. cz. T. 7|99 2 (5012 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni niniejszem wiadomo, że na żądanie Towarzystwa „Jad Charizim“ w Skałacie wdrożonem zostaje postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki wkładkowej Towarzystwa oszczędności i kredytu w Skałacie z dnia 3 maja 1897 Nr. 49 na imię Towarzystwa „Jad Charizim“ wystawionej na 100 zł. opiewającej.
Wzywa się zatem wszystkich tych którzyby tę książeczkę wkładkową w rękach mieć mogli, ażeby takową w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tutejszemu sądowi przedłożyli tem pewniej, ileże inaczej książeczka ta za amortyzowaną będzie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 24 maja 1899.

L. cz. T. 6/99 3 (5011 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni niniejszem wiadomo, że na żądanie Teodora i Zofii Klimków wdrożonem zostaje postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Tarnopola a to: Nr. 19.455 na kwotę 210 zł. opiewającej na imię Teodora Klimków i Zofii Klimków wystawionej.
Wzywa się zatem wszystkich tych którzyby tę książeczkę wkładkową w rękach mieć mogli, ażeby takową w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tutejszemu sądowi przedłożyli tem pewniej, ileże inaczej książeczka ta na żądanie proszących za amortyzowaną i nieważną uznaną zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 13 maja 1899.

L. cz. III 198,58 377 I (5010)
W sprawie egzekucyjnej spadkobierców Franciszka Szkody przeciw Leopoldowi Józefowi Elsnerowi ustanawia się dla nieobjętych mas spadkowych Majera Feigenbauma i Gustawa Stefana Elsnera tudzież dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Nechy Horowitz kuratorem dr. Alojzego Malawskiego w Tarnowie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Tarnów, 17 czerwca 1899.

L. cz. T. 5,99 1 (5090 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach na prośbę Juliusza Ebersohna wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego wekslu na 200 koron opiewającego za trzy miesiące od 18 listopada 1898 jako dnia wystawienia płatnego podpisem Eugeniusza Geislera jako przyjemcy opatrzonego i wzywa każdego, ktoby weksel ten posiadał, aby takowy w przeciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej“, tem pewniej złożył, ileże po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu weksel ten na ponowne żądanie proszącego za umorzony uznany zostanie.
Wadowice, dnia 10 czerwca 1899.

L. cz. firm. 288/99 (4798)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 6 maja 1899 firm. 213 wpisano dnia 12 maja 1899 w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych firmę „Władysław Adamowicz handel kolonialny, łakoci, win i rosolisów i eksportowy skład herbat w Brodach“, której dzierżyciel Władysław Adamowicz jest w Brodach zamieszkały.
Złoczów, 3 czerwca 1899.

L. h. 595|99 (4964 1—3)

Konstantemu Janowicz i Emilowi Bartel w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Sołotwinie ma być doręczoną uchwała z dnia 20 grudnia 1898 lh. 1208|98 którą dozwolono na rzecz galic. karpackiego Towarzystwa naftowego dawniej Bergheim et Mac Garvey wpisu prawa kopania nafty etc. do wyk. hip. 288 i innych ks. gr. gm. Dźwiniacz.

Ponieważ niewiadomo gdzie Konstanty Janowicz i Emil Bartel przebywają, ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana dr. J. Sellera w Sołotwinie.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sołotwina, dnia 30 maja 1899.

L. cz tab. 15/99 (4997)

Maryannie Florkowej w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiat. w Pilznie ma być doręczoną uchwała z dnia 10 marca 1899 liczba 15/99, którą dozwolono wpisu prawa własności realności lwh. 34 gm. Gałęczyna na rzecz Wojciecha i Katarzyny Wyżykowskich.

Ponieważ niewiadomo gdzie Maryanna Florek przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana Antoniego Szewczyka z Gałęczyny.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryannę Florek w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczenstwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pilzno, dnia 18 maja 1899.

L. cz. Cw. III 1689|99 1 (4930)

Przeciw Reginie Sypulinie, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w w Krakowie przez powiatową Kasę Oszczędności w Wieliczce pozew o 130 koron.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty z dnia 10 czerwca 1899 l. cz. Cw. III. 1689/99 1.

Celem strzeżenia praw Reginy Sypuliny, ustanawia się p. adw. dr. Stanisława Krygowskiego w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 10 czerwca 1899.

L. cz. E. 292|99 2 (4909)

Józefowi Gawełdzie zamieszkałemu ostatniemi czasy w Iwkowy w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Brzesku przeciw Tomaszowi Tabaszewskiemu i Józefowi Gawełdzie o 200 zł. ma być doręczoną uchwała z dnia 23 kwietnia 1899 E. 292|99 1, którą na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku dozwolono sprzedaży realności lwh. 384 i 137 gminy Iwkowa.

Ponieważ niewiadome gdzie Józef Gawełda przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adwokata dr. Parviego w Brzesku.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Gawełdę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzesko, dnia 13 czerwca 1899.

L. cz. Firm. 420/99 (4973)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że wpisano w rejestr towarzystw zarobkowych i gospodarczych firmę: „Towarzystwo pożyczek i oszczędności „Wzajemna pomoc" w Jezierzanach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" z tem, że:

1. stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutu z daty Jezierzany 14 marca 1899 ze siedzibą w miasteczku Jezierzany powiat Borszczów.

2. przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

3. czas istnienia spółki jest nieograniczony.

4. wybrano na przeciąg lat trzech dyrektorami: ks. Stanisława Tyczkę, Antoniego Kraińskiego i dr. Zygmunta Altmana wszystkich w Jezierzanach, zaś zastępcami Juliana Domańskiego w Łankach Henryka Popiela i Włodzimierza Krzyżanowskiego obu w Jezierzanach.

5. ogłoszenia stowarzyszenia umieszczone będą w jednym z dzienników lwowskich.

6. odpowiedzialność członków jest ograniczoną do wysokości trzykrotnego deklarowanego udziału.

7. firmę stowarzyszenia podpisują pod wypisaną lub wyciśniętą stampilią dwaj członkowie dyrekcyi.

Tarnopol, dnia 27 maja 1899.

L. cz. E. 179|99 1 (4912)

Ferdynandowi Gräuser, Karolowi Gräuser i Ernestowi Gräuser w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Dukli przeciw Juliuszowi Nothowi o 9000 zł. z pn. ma być doręczoną uchwała z dnia 9 czerwca 1899 liczba czynności E. 179/99 1, którą dozwolono egzekucyi przeciw Juliuszowi Nothowi.

Ponieważ niewiadomo gdzie Ferdynand, Karol i Ernest Gräusery przebywają, ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana Kazimierza Machowicza zastępcy c. k. notaryusza w Dukli.

Tenże kurator zastępywać będzie Ferdynanda, Karola i Ernesta Gräuserów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dukla, dnia 9 czerwca 1899.

L. cz. E. VII 407,99 2 (4944)

Jakóbowi Silbersteinowi, Chaji Neumann i Henrykowi Schindlowi, ostatnimi czasy w Dąbrowie względnie w Tarnowie zamieszkałym, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Tarnowie przeciw Samsowi Rick w Żukowicach o 4 raty po 63 koron i 1631 koron i 12 groszy a. w. z pn., ma być doręczoną uchwała z dnia 17 maja 1899 l. cz E. VII 407/99 1, którą dozwolono przymusową licytacyę realności lwh. 9, 10, 11 ks. gr. gm. kat. Żukowice objętej.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Jakób Silberstein, Chaje Neumann i Henryk Schindel przebywają, ustanawia się im w celu strzeżenia praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Salza w Tarnowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Silbersteina, Henryka Schindla i Chaję Neumann w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnów, dnia 3 czerwca 1899.

L. cz. E 631/99 1 (4959)

Hirschowi Izraelowi, po raz ostatni w Ropczycach zamieszkałemu, w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Ropczycach przeciw niemu o 575 zł., ma być doręczoną uchwała z dnia 1 maja 1899 l. cz. E. 631/99 1, którą dozwolono przymusową licytacyę realności lw. h. 99 ks. gr. gm. kat. Łopuchowa.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Hirsch Izrael przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dr. Strowskiego, adw. w Ropczycach.

Tenże kurator zastępywać będzie Hirscha Izraela w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 1 maja 1899.

L. cz. Cw 346/99 1 (4987)

Przeciw Józefowi Mehlmanowi z Przemyślan, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Brzeżanach przez Chaję Neuman do l. cz. Cw. 346/99 1 pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej w kwocie 1050 zł. a w.

Na podstawie pozwu wydano do l. cz. Cw. 346/99 1 dnia 18 czerwca 1899 wekslowy nakaz zapłaty zapłacenie sumy 1050 zł. a. w.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. Andrzeja Czajkowskiego, adw. w Brzeżanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Brzeżany, dnia 18 czerwca 1899.

L. cz. T. 24/99 1 (5046 1—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddz. VII. we Lwowie na prośbę Pessli Kawe na dniu 5 czerwca 1899 L. cz. T. 24/99 1 wniesioną, wdrażając w myśl art. 73 ust. weksl. postępowanie amortyzacyjne, wzywa posiadacza rzekomo zaginionych weksli a to: weksla a) Lemberg, den 30 Juni 1897 pr. 120 fl. ö. W. einen Monat a datto zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Gulden Hundertzwanzig in ö. W. den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Herrn Moses Markus Stütz in Lemberg. Moses Segall mp. angenommen Moses Markus Stütz mp. (a tergo), Moses Segall mp. ohne Obligo. b) Lemberg, den 28 Feber 1899 pr. 200 fl. ö. W., vier Monate a datto zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Gulden zweihundert in ö. W. den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Herrn Grzegorz Szeremeta in Zamarstynów, Jan Stach mp. angenommen, Grzegorz Szeremeta m. p. (a tergo), Jan Stach m. p., Moses Olmütz m. p. verbleibe ohne Obligo, ażeby w przeciągu dni 45, licząc odnośnie do weksla z daty Lwów 30 czerwca 1897, od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej, odnośnie zaś do weksla z daty Lwów 28 lutego 1899 od dnia płatności, a więc od dnia 28 czerwca 1899, weksel ten Sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do niego wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu weksel ten na ponowne żądanie proszącej za umorzony zostanie uznany.

Lwów, dnia 7 czerwca 1899.

L. cz. Firm. 216|99 (5061)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza w dniu dzisiejszym wpis do rejestru handlowego firmy „Browar parowy Zdzisława hr. Tarnowskiego w Dzikowie".

Rzeszów, 10 czerwca 1899.

L. cz. IX. 1413/97 3 (5060)

Przeciw Leibowi Spirnowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostało do c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie przez Salamona Spirna podanie egzekucyjne o 145 zł.

Na podstawie podania egzekucyjnego pozwolono na egzekucyjne zajęcie.

Celem strzeżenia praw nieobecnego Leiba Spirna, ustanawia się Pana dr. Krogulskiego w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego Leiba Spirna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy Oddział II.

Rzeszów, dnia 11 czerwca 1899.

L. cz. Firm. 321 poj. III. 53 (5048)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 8 marca 1899 w rejestrze dla firm pojedyńczych tom. III. p. 53 uwidoczniono, że właściwa nazwa firmy opiewa: „Julian Puzyna, dzierżawa propinacyi w Narolu".

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 14 marca 1899.

L. cz. E. 197/99 1 (5047)

W sprawie galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie toczącej się przed c. k. Sądem krajowym cywilnym we Lwowie przeciw Henryce Zofii 2 im. z Youngów Kodrębskiej w Prusinowie, masie spadkowej ś. p. Anny Stanisławy 2 im. z Youngów Kwiatkowskiej i Stefanii Younga nieznanej z miejsca zamieszkania o zapłacenie 10 rat półrocznych po 167 zł. 50 ct. etc. ma być doręczoną uchwała z dnia 1 czerwca 1899 L. cz. E. 197/99 1.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Stefania Younga przebywa, a Anna Stanisława 2 im. z Youngów Kwiatkowska zmarła, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie Pana adw. dr. Stanisława Deryngа we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie je w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 1 czerwca 1899.

L. cz. Cw. 1103/99 1 (5059)

Przeciw Jonasowi Piperbergowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie przez Chaima Neihsa pozew o 150 zł.

Na podstawie pozwu tego wydanym został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw niewiadomego ustanawia się pana adwokata dr. Krogulskiego w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jonasa Piperberga w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 11 czerwca 1899.

L. cz. firm. 182/99 (5092)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że wskutek uchwały z 18 marca 1899 firm. 129 wpisano dnia 26 marca 1899 w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych firmę „Chaskel Splitter" dla przedsiębiorstwa handlu jajami w Złoczowie, której dzierżyciel Chaskel Splitter jest w Złoczowie zamieszkały.

Złoczów, dnia 27 maja 1899.

L. cz. Firm. 152/99 II 1|98 10 (5089)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zarządza wpisanie przy firmie: „Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu (Creditanstalt für Handel und Gewerbe) stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Oświęcimiu", że dyrektorem tego stowarzyszenia w miejsce ustępującego Peisecha Hollaendera został wybrany Józef Thieberg, zamieszkały w Babicach.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 30 maja 1899.

L. cz. Firm. 283/99 (5015)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 6 maja 1899 Firm. 194 wpisano dnia 12 maja 1899 w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych firmę: „Apteka pod złotą koroną Wilhelma Landesberga w Brodach", której dzierżyciel Wilhelm Landesberg jest w Brodach zamieszkały.

Złoczów, dnia 27 maja 1899.

L. cz. firm. 153/99 IX. 11/89 15/II (5088)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zarządza wpisanie w rejestrze handlowym przy firmie „Erzh. Leim-Spodium-Knochenmehl- und Schwefelsäure-Fabrik in Sporysz bei Żywiec" zgaśnięcie udzielonej zmarłemu Fryderykowi Dieffenbachowi, prokury.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 30 maja 1899.

L. cz. Cg. I. 20/99 (2) (5157)

Dla niewiadomych z miejsca pobytu Doroty z Walzów Geyerowej i Jana Ludwika Walza ustanawia się w sporze Wilhelma i Katarzyny Walzów przeciw Dorocie Geyer i spól. o uznanie własności 1/6 z $2^1/_2$/26 części majętności Goleszów kuratorem adw. dr. Mieczysława Gałeckiego w Tarnowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 28 kwietnia 1899.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie licytacyi.

Podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że na podstawie uchwały wydziału wierzycieli sprzedane zostaną wszystkie do masy konkursowej Emanuela Deichesa należące towary, jakoto: materye wełniane, dywany, chodniki, portyery itd. w drodze licytacyi przez pisemne oferty.

Wadyum w kwocie 1000 zł. w gotówce, tudzież oferty pisemne zaopatrzone podpisem oferenta, mają chęć kupna mający, złożyć w biurze podpisanego zarządcy masy najdalej do dnia 16 lipca b. r. do godziny 11ej przed południem,

Warunki licytacyjne przejrzeć można w dniach 14 i 15 lipca b. r. w biurze u zarządcy, który udzieli również wszelkich innych wyjaśnień.

Dr. S. Scholem,
751 zarządca masy konkursowej.

CYRK HENRY

W poniedziałek 10 lipca o godz. 8-mej wieczór

Jour-Fixe

Przedostatni gościnny występ

Trzech sióstr Wallenda

Pierwszy występ gościnny sensacyjnej kalifornijskiej piękności

Miss Charmion

w jedynej sławnej w świecie scenie buduarowej w powietrzu. — Rozbiera się w powietrzu i wykonuje gimnastyczne produkcye, których żaden mężczyzna nie jest w stanie wykonać.

Jutro we wtorek **drugi występ Miss Charmion**, ostatni występ **trzech sióstr Wallenda.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej. Telefon nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.